

## Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 80 ct.

Półrocznie 7 " 20 "

Miesięcznie 1 " 20 "

Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 " 60 "

Miesięcznie 1 " 60 "

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.

Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologja** lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy** w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Reymako-katolickie  
Dni: Zofji.  
Jutro: Jana Nep.  
Pojutrze: Paschalisa.

Grecko-katolickie:  
Tymofteja.  
Pełahyi.  
Iryny mucz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na  
cietrzewie i guszcze.

Wschód słońca o 4 g. 27 m.  
Zachód „ o 7 g. 27 m.  
Barometr 767. Pogoda niepewna.

## Fundacja im. Kościuszki.

Otrzymałmy następujący artykuł:

„Kiedy w niektórych kołach młodzieży polskiej powstała myśl przywdziania w stuletnią rocznicę wypadków z r. 1792 ogólnej żałoby narodowej, grono poważnych mężów, zebrane w grudniu 1891 r. we Lwowie, za inicjatywą Wojciecha hr. Dzieduszyckiego postanowiło, że Polacy w r. 1892 nie powinni pozostać bezczynni, nie powinni ograniczyć się na zewnętrznej formie objawiania uczucia narodowego, lecz czynem zamianifestować odrodzenie myśli i ducha, a w expiacji uznanych błędów naszych przodków, organiczną grącą około moralnego i ekonomicznego podźwignięcia narodu, dać dowód żywotności i siły narodowej.

Mężowie ci uznali, że pomni ciężących na nas obowiązków, powinniśmy jąć się większej, intensywniejszej pracy około podniesienia poziomu oświaty ludu polskiego, że powinniśmy w tej pracy skupić o ile możności największą uwagę, największą siłę, a pomni też, że bohater narodu Tadeusz Kościuszko sto lat temu, myśląc o usamcownieniu włościan, o podniesieniu ludu, powiódł do zwycięskiej walki liczne włościan zastępy, uchwaliłi w stuletnią rocznicę stworzyć fundację oświaty ludowej imienia Tadeusza Kościuszki.

I jako na ciemnym horyzoncie smutnych wydarzeń ośmnastego wieku błysnęła wielkim światłem gwiazda bohatera z pod Raclawic, wielbionego przez naród cały, i jako wówczas lud polski, zagrzany gorącym sercem, a wzniesiony geniuszem wielkiego, ukochanego wodza cudów męstwa dokazał i nieustraszoną odwagą dobrze się ojczyźnie zasłużył, tak i dziś hasło: oświata ludu i imię Tadeusza Kościuszki niech będzie tem słońcem, które promieniami swemi ogrzeje biednych prostaczków, pogrążonych w nędzy i ciemności, niech będzie ogniskiem, około którego skupią się i wzniosą do wspólnej pracy wszystkie siły narodu, niech będzie wielką potęgą, która z nieoświeconych mas stworzy dzielne zastępy, świadome celów, a zdolne do ich osiągnięcia — niech będzie tarczą niezlomną, o którą rozbijają się wszelkie zapędy, wrogi naszej narodowości.

Tylko i jedynie oświata ludu, tylko praca na tem polu zdoła naprawić błędy i winy przeszłości, a zapewnić przyszłość narodowi!

Dlatego każdy przyklasnąć musi usiłowaniam ludzi dobrej woli, którzy stanęli na czele akcji dla utworzenia funduszu oświaty ludowej imienia Tadeusza Kościuszki.

Jasno zarysowany cel tej fundacji nie tworzy wcale żadnej konkurencji istniejącym instytucjom i stowarzyszeniom oświaty ludowej, lecz je uzupełnia, koncentruje, wzmacnia.

Cel ten określa wydana odezwa temi słowy:

1. Szerzyć oświatę między młodzieżą, która opuszcza szkoły ludowe, wzmacniać w niej poczucie religijne, utrwalac moralność, budzić ducha narodowego, wpływać w tym samym kierunku i na starsze pokolenie.

2. Zasilać instytucje pracujące na polu oświaty ludowej.

3. Wspierać usiłowania ludności polskiej w tych okolicach, gdzie ludność ta, jak na Szląsku, walczy o utrzymanie swojej narodowości.

Zaiste piękne, acz trudne i ciężkie zadania — lecz skład komitetu, na którego czele stoją ludzie tacy jak Jerzy Czartoryski i Stanisław Badeni, je-

dni z najzasłużeńszych na polu pracy około oświaty ludu, daje nam pewność, że zadaniu podoleją.

Nie wątpimy też, że wszędzie, gdzie tylko brzmi głos polskiej mowy, znajdzie się grosz ofiarny na ten wielki, wspólny wszystkim cel.

Niech każdy, bogaty czy ubogi, obróci grosz w rękę nim go wyda i zastanowi się, czy nie lepiej złożyć go na ołtarzu ojczyzny, na ołtarzu pracy narodowej.

Niech każdy z każdej skorzysta sposobności, z każdego zebrania prywatnego czy publicznego, obiadu, balu, rautu, posiedzenia i zbierze co można, na co stać, a jeżeli uboższego nie stać na pieniądze, niech złoży to, co mu zbędne, czego mu nie potrzeba, co poświęcić może bez własnej szkody, bez uszczerbku swoim własnym koniecznym potrzebom.

A ileż to takich drobnych funduszków idzie na marne! Ile przepada za granicą, a ile tonie w szponach spekulantów i wyzyskiwaczy!

Ale tylko z dobrą i silną, a nieustającą i ciągłą chęcią i wolą, tylko z dobrem sercem, z wiarą tą głęboką, że każdy cent rzucony do skarbonki wyda tysiące, że to oszczędność największa, oprocentowanie najwyższe, bo nowe stwarza zastrępy ludzi zdolnych do pracy narodowej, bo zdejmuje z oczu kataraktę ciemnoty duchowej, bo budzi poczucie narodowości, godności i siły!

Wzywamy więc wszystkich bez różnicy stanu i zawodu, bez różnicy barwy i kontrowersji politycznych, do zjednoczenia się w tej wspólnej pracy dla dobra ludu. Grosz każdy będzie ziarnem na tem zaniedbanem polu, które wyda piękny i obfity plon, jeśli ręka miłujących ojczyznę go dotknie!

Kilka centów dziennie, ale ciągle, ale zawsze, ale bez przerwy, ale z sercem, wyda krocie! Tylko dobrej woli i pamięci o oświacie, o przyszłości narodu! Nie odwracajcie oczu od naszego ludu, a patrząc nań, patrzcie oczyma dobrych, poślizliwych ojców i matek. Braki i wady są — nie odstraszaście się niemi, naszym zadaniem je uchylić.

Tylko trochę pracy — trochę serca, a jutrzeńka przyszłości przyniesie nam słońce swobody ducha i wyrwie z ciemności te masy ludu, które w pętach nieświadomości nie wiedzą co czynią — co czynić mają. Światła, prawdy i pracy — i jeszcze raz światła! Pod tem tylko hasłem zwyciężymy!”

## Sprawozdanie inspektorów przemysłowych.

Tegoroczne sprawozdanie inspektorów przemysłowych austriackich ukazało się już z druku i zawiera, jak zwykle, sprawozdania specjalne z poszczególnych krajów, poprzedzone zestawieniem ogólnem, opracowanem przez centralnego inspektora przem. radcę ministerjalnego dra Franciszka Migerkę. Zanim podamy szczegółowe streszczenie spostrzeżeń galicyjskiego inspektora przemysłowego, uważamy za rzecz stosowną, podać wyciąg z owego zestawienia ogólnego, które rzuca zajmujące światło na stosunki przemysłowe i robotnicze w całej Austrii, jakoteż na działalność młodej jeszcze, ale już tyle zasłużonej instytucji inspektorów przemysłowych.

W r. 1891 figurowali w Austrii 1 inspektor centralny, 16 inspektorów przemysłowych i 14 asystentów. Zwiedzono w tym roku 6184 zakładów przemysłowych, zatrudniających 316.834 robotników. Porównując te cyfry z dawniejszemi, widzimy, że w pierwszym roku istnienia (1884) austr. inspektorowie

zwidzili 2564 zakładów z 227.930 robotnikami, tj. że na jeden zwiedzony zakład wypadło przeciętnie 88 robotników. W roku ostatnim przecięcie to wynosiło 51 — znak, że inspektorowie coraz bardziej wciągają w zakres swej czynności drobny przemysł. W skutek specjalnych zaproszeń, których w rz. było 3712, inspektorowie wchodzili w skład 1069 komisji budowniczych i nadzorowych, a w 704 wypadkach dali orzeczenia pisemne, co dla odnośnych przedsiębiorców stanowi znaczną korzyść, gdyż w ten sposób otrzymują z góry przed urządzeniem zakładu wskazówki, co do wszelkich potrzebnych środków ubezpieczających i nie są później narażeni na nieprzyjemności i podwójne koszty.

Sprawozdanie tegoroczne zwraca szczególną uwagę na budowę i urządzenie fabryk. Słusznie podniesiono wielką różnicę, jaka istnieje między przepisami ust. budowniczej a temi zobowiązaniami, jakie ciążą na przedsiębiorcy ze względu na ochronę robotników, tj. ze względu na ust. przemysłową, a szczególnie na §. 74. Sprawozdanie zawiera też zajmujące materiały do oceny tej różnicy i wskazówki do jej usunięcia.

Dalszą sprawą, na którą z dawna bardzo pilną uwagę zwracają inspektorowie przemysłowi, jest zabezpieczenie robotników od wypadków. Na wystawie higienicznej w Berlinie w r. 1883, na wystawie drobnych motorów we Wiedniu w r. 1884, na wystawie jubileuszowej dolno-aust. tow. przemysłowego we Wiedniu w r. 1888, na wyst. przyrządów dla zabezpieczenia od wypadków w Berlinie w r. 1889 i przy innych okolicznościach, można było zauważyć rezultaty, osiągnięte na tem polu, a szczególnie dwie ostatnie wielkie wystawy dały dowód, że austr. inspektorowie przemysłowi nie bez skutku pracowali w tym względzie. Za inicjatywą centralnego inspektora przemysłowego powstała też we Wiedniu osobna instytucja, muzeum przemysłowo-hygieniczne, które świetnie się rozwija i służy za wzór dla wszystkich podobnych instytucyj za granicą.

Sprawozdanie ogólne konstatuje z zadowoleniem, że 11-godzinny dzień roboczy w przeważnej części fabryk jest regułą, a przekroczenia tegoż należą do wyjątków. Badanie 1006 zakładów fabrycznych w wiedeńskim okręgu inspekcyjnym wykazało, że w 61.7 proc. z nich dzień roboczy trwa tylko 10 godzin, a z resztujących w 10.3 proc. jeszcze krócej. Jak wiadomo, ust. przemysłowa zezwala w pewnych warunkach przemysłowcom, za specjalnem zezwoleniem władzy zaprowadzać dłuższy dzień roboczy; z prawa tego skorzystało 583 zakładów, w tej liczbie 286 fabryk przedsiębiorczych i tkackich.

Bardzo ważną czynnością inspektorów przemysłowych jest przyjmowanie zażaleń robotniczych i występowanie jako sędzia rozjemczy w sporach między robotnikami i pracodawcami. Skarg i próśb tego rodzaju wpłynęło w rz. 5313 (w poprzednim 5023). W 1585 wypadkach udało się inspektorom załatwić rzecz pomysłnie dla robotników.

W sprawie utworzenia Izb robotniczych zabierają głos prawie wszyscy inspektorowie w swych sprawozdaniach, a i sprawozdanie ogólne stanowczo oświadcza się za utworzeniem instytucji, posiadającej powszechne zaufanie, a przeznaczonej na to, by dawała wyraz zażaleniom i żądaniom robotników.

Dość szczegółowo omawia dalej sprawozdanie sprawę przeszłorocznych strajków robotniczych, szczególnie zaburzenia majowe w Białej-Bielsku. Doświadczenie wykazało ponownie — pisze inspektor centralny — że w wielu wypadkach dopiero po wybuchnięciu strajku przedsiębiorcy dowiadywali się o istnieniu rozmaitych niedogodności. Dzięki gorliwym usiłowaniam inspektorów udało się w wielu wypadkach zakłócić



strajku przyspieszyć, a częstokroć przez natychmiastowe usunięcie niedogodności i nadużyć, będących powodem zażaleń, wybuchowi strajku już zamierzonego zapobiedz. To są główne momenty z tego zajmującego sprawozdania.

## Listy z kraju.

**Kołomyja 13. maja.** (Zabronione zgromadzenia.) Jak wiadomo, cztery razy wnoszono u nas podania celem zwołania zgromadzenia na 1. maja, i cztery razy starostwo tutejsze podania robotników odrzucało ze względów formalnych. Dla tego postanowił komitet zwołać zgromadzenie publiczne na dzień 15. maja, w celu uchwalenia rezolucyj o powszechnem, bezpośrednim tajnym głosowaniu, o ustawie prasowej i o drożyznie. Doniósł o tem tutejszemu starostwu 9. bm. Otrzymał zaś następującą odpowiedź:

L. 171/pr. Do pp. Józefa Lotza, robotnika u p. Bernacka, i Józefa Knihinickiego, szewca na ulicy Wierzbowej w Kołomyi (na ręce pierwszego). Odnośnie do doniesienia panów z dnia dzisiejszego, iż zamierzacie urządzić 15. maja o godz. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> popołudniu w sali hotelu Angielskiego w Kołomyi zgromadzenie publiczne wszystkim dostępne, zawiadomiam panów, iż zakazuję po myśli §. 6. ustawy z dnia 15. listopada 1867, n. d. p. p. 135, a to z powodu, iż obrany lokal, wedle oświadczenia magistratu, na ten cel nie jest odpowiedni, gdyż w razie zebrania się znaczniejszej ilości ludzi grozi zawaleniem się, przeto bezpieczeństwo osób w zgromadzeniu udział biorących, byłoby zagrożone.

Przeciw temu orzeczeniu wolno panom wnieść odwołanie się do Wysokiego ck. Namiestnictwa przez tutejsze ck. starostwo w ciągu dni 8 od dnia doręczenia. Kołomyja 9. maja 1892. Ck. starosta Bańkowski m. p.

Komitet udał się natychmiast do biura budowniczego w magistracie, jednakowoż wszyscy urzędnicy zgodnie oświadczyli, iż oni o niczem nie wiedzą, ani też magistrat. Tylko burmistrz Aslan oświadczył, że mówił o tem z p. starostą i orzekł, że za dawnych czasów uznano salę Łabędzkiego w hotelu angielskim jako „baufällig”. Mimo to odbywały i odbywają się w niej zgromadzenia, a nawet bale publiczne.

**Peczeniżyn 13. maja.** (Rusmaństwa małomiasteczkowe). W szan. piśmie z 3. maja br. znajdu-

je się o mnie notatka, krzywdząca mnie na honorze, mniej więcej tej treści, jakobym jako propinator rozgniewany na uchwałę peczyńskijskiej rady miejskiej, aby gmina sama wzięła propinację w dzierżawę i zysk obracała na uporządkowanie miasteczka, napadł na drugi dzień burmistrza Meiera Hessla i kijem go obić. Notatka ta widocznie wzięta z *Gaz. kołomyjs. opiera się na niezgodnych z prawdą faktach.*

Od kilku lat gmina Peczeniżyn (za Kołomyją) dzięki zabiegom burmistrza Meiera Hessla, *człowieka sądownie karanego za pokątne pisarstwo*, wzięła propinację tamtejszą w dzierżawę i natychmiast takową oddała spółce, do której ja i inni należą, a między nimi znajduje się także sam p. burmistrz z udziałem w zysku; przypadającą na niego kaucję dzierżawną w kwocie 800 zł. złożył w obligacjach. Regularnie też każe sobie wypłacać przypający na niego zysk. Gdy obecnie się kończy perjod dzierżawy, posłał do mnie Meier Hessel ludzi z propozycją, abym mu dał kwotę 500 zł., za które wynagrodzenie sprawą wydzierżawienia spółce nadal propinacji tak pokieruje, że spółka zamiast rocznego dotychczasowego czynszu dzierżawnego w kwocie 11.500 zł. zapłaci tylko 8000 zł., ale stawia zarazem warunek, aby nadal do spółki należał z dotychczasowym udziałem w dzierżawie. Propozycję tę wysoce niemoralną i wprost szalbierską odrzuciłem. Wkrótce potem tenże p. burmistrz, niedający się tak łatwo zbalamucić w swych rachubach, na posiedzeniu rady gminnej postawił wniosek, aby gmina ponownie wzięła dzierżawę propinacji na dalszy perjod 3 lat. Radni, przeświadczeni o prawdziwych celach p. burmistrza, po burzliwej debacie wniosek ten prawie jednogłośnie odrzucili, jak również większość 20 głosów na 24 głosujących radnych odrzucili wniosek, aby tę sprawę powierzyć komisji z 6 radnych celem zbadania jej. Pomimo więc, że i ten ostatni wniosek tak znaczną większość uchylonym został, ogłosił p. burmistrz wśród wrzawy i protestów obecnych radnych, że wniosek przyjęty został. P. burmistrz Meier Hessel, widząc się moralnie pobitym trzeciego dnia po tem zajściu napadł na mnie na ulicy, grożąc mi nożem, wskutek czego powstała bójka.

Dnia 25. kwietnia sprawę tę oddałem prokuratorji państwa w Kołomyi. Podpis: *Mojżesz N. Rottenstreich.*

## KRONIKA.

**Stosunki budownicze i sanitarne we Lwowie.** Ktoby się chciał przekonać o najnowszym pomysłach budownictwa lwowskiego, raczy się potrudzić na ul. Piekarską, a ujrzy tam obok imitacji parterowych Tuillerjów (hr. Siemińskiego), nową stajnię końską tegoż samego właściciela również parterową z wyjazdem bezpośrednim wprost na chodnik uliczny, a potem dwupiętrowy mur ogniowy nowej kamienicy prywatnej. Budynki te w kombinacji ze sobą następują widok dziwnie estetyczny, tak, że gdyby przewożeni tamtędy umarli mogli patrzeć, to każdy z nich musiałby się odwrócić w trumnie.

Przy ulicy Głębokiej na „Bajkach”, gdzie obecnie powstaje jedna z najpiękniejszych dzielnic miasta, pomiędzy realnościami nr. 5 i 7 znajduje się obszerna jama, do której rurą umyślną spływają przeróżne nieczystości, zapowietrzające ulicę i przylegającą okolicę, tak, iż zwłaszcza porą wieczorną, kiedy mieszkańcy radziby odetchnąć świeżem powietrzem, trudno przejść tamtędy, a jak upały nastaną, to kłóka ta otwarta stanie się olbrzymiem gnieździskiem rozmaitych bakterij chorobowych.

Otworzenie okna wieczorem jest tam niemożliwem, i to dostatecznie charakteryzuje przyjemność tamtejsze, do których przyczynia się nadto jeszcze brak wody do picia, gdyż woda w sąsiednich studniach cuchnie gnojówką.

**Czy praktykant sądowy jest sędzią?** W tych dniach rozstrzygał trybunał kasacyjny w Wiedniu sprawę następującą: W pewnym procesie spadkowym, prowadzonym w sądzie pow. w Łańcucie, pytano świadka strony oskarżonej Michała Jaca, czy między procesującymi stronami była jaka pozasądowa ugoda co do spadku. Jac zaprzeczył pytaniu i oskarżeni przegrali proces. W skutek tego oskarżyli oni Jaca o fałszywą przysięgę. I rzeczywiście, w śledztwie pokazało się, że znał samego Jaca, że umowa istniała i była zawarta za interwencją samego Jaca. Po przeprowadzonej rozprawie przed sądem przysięgłych w Rzeszowie, Jac urzeczony został winnym i zasądzony za fałszywe świadectwo na 1 rok ciężkiego więzienia. Przy tej samej rozprawie pokazało się jednak, że w Łańcucie przesłuchiwał Jaca i przysięgę od niego odbierał nie sędzia Osadziński, którego podpis znajduje się na protokole, ale w jego nieobecności praktykant sądowy Daniłowicz. Przewodniczący trybunału w swem resumé oświadczył, że jest to okoliczność małoważna, gdyż praktykant przesłuchiwał i zaprzysięgał oskarżonego z polecenia sędziego i sam obwiniony uważał go za sędziego.

26)

## PRZEZ RÓZOWE SZKIEŁKA.

Powieść

Klemensa Junoszy.

(Ciąg dalszy.)

Wiktor stał w otwartym oknie i pełną pierśią wciągał świeże, balsamiczne powietrze... Nie zajmował go jednak ani prześliczny wschód słońca, ani zapach kwiatów, ani wesołe głosy ptaszek rozspiewanych.

Jego opanowała jedna, jedyna tylko myśl, jedna idea.

Był bliski celu, zaprowadzał ład, który miał być podwaliną zgody sąsiedzkiej, podstawą do dalszej szlachetnej działalności.

Kosztłem dość znacznych ofiar regulował stosunki wzajemne i pewny był, że od dziś, gdy już formalnie i jasno przeprowadzona będzie linja demarkacyjna, gdy się rozwiąże ostatecznie spór o to, co moje, a co twoje, usunie się zaraz ostatnia przeszkoda, stanowiąca szkopuł, o który rozbiły się jego dobre chęci. Zniknie niewiara i nieufność, a zastąpi je wzajemne porozumienie się i harmonja... Piękne, po stokroć piękne życie, jeżeli je można dla drugich poświęcać, jeżeli żaden dzień zmarnowany nie będzie, jeżeli wszystko, co od pierwszych potrzeb życia zbywa, można przeznaczyć na pożytek uboższych, uboższych i majątkiem i duchem.

Po kilku latach walki, po rozczarowaniach i zawodach, nastaje wreszcie chwila upragniona... Od dziś wszystko pójdzie inaczej, inaczej, a w pracy dopomagać będzie Wanda, ta piękna, rozumna, myśląca kobieta, w której oczach takie blaski inteligencji świecą, w której sercu takie skarby uczucia złożone... Jakież ponętne życie...

jak wabi ono i pociąga ku sobie, jak drogiem i upragnionem się staje... Wprawdzie tu, pod twarzą żeber klatką coś dolega, wprawdzie serce nie zawsze regularnie uderza, wprawdzie robi się chwilami coś w powietrzu, coś dziwnego, niewytłomaczonego... że to powietrze jest jakby rzadsze, niż być powinno, że się pochwyć nie daje — ale Żarski pociesza, twierdzi, że to przejdzie, przemienie... Młodość silna jest, wiele pokonać może, a kto tak pragnie gorąco życia, tego sama wola przy życiu utrzyma...

Jak nie pragnąć żyć dla idei, obok kobiety kochającej i kochanej, w której całe szczęście się widzi!

Ach żyć! żyć! żyć!

Julcia, dobra dziewczeczka, przywiązana siostra, marzyła niegdyś o tem, że będzie pomocnicą, towarzyszką moją w dobrej sprawie; lecz zraziła się odrazu pierwszym niepowodzeniem, pierwszym zawodem. A przytem... pokochała. Młody Żarski, zacy, szlachetny chłopak, jeden z tych wytrwałych pracowników na niwie społecznej, podobał jej się, podbił jej niewinne, młode serduszko — ona go kocha, w nim widzi świat cały, a po za nim nic, nie absolutnie. Jego myśli, są jej myślami, jego zdania, jej zdaniem. Biedna dziewczyna! kryje się z tem uczuciem, walczy z niem, spotyka opozycję ze strony ciotki... Co do mnie, jestem za tem. Sam kochając, będąc nawzajem kochany, rozumiem miłość i jej prawa. Julcia może liczyć na moje poparcie. Owszem, niech idzie za tym, którego ukochała, to człowiek dobry, zacy, uszczęśliwi ją. My tu zostaniemy z Wandą, pracować będziemy, do wyższych celów dążyć we dwoje. My rozumiemy się wybornie, będziemy się dopełniali nawzajem. Ja i ona to naprawdę jeden człowiek — jedna dusza, jedna istność. Jej siły i moje siły — to jedna siła — jej marzenia i moje marzenia — jedno marzenie, jej cele i moje cele — jeden cel...

Tak myślał Wiktor i nie zwracał uwagi, ani na imponującą wspaniałość swoją wschód słońca, ani na szmery rozpiętej przyrody. Dusza jego tonęła w marzeniach, a marzenia te kazały zapominać o bezsenności i znużeniu — o cierpieniach fizycznych, jakich doznawał...

Słońce wzbilo się już dość wysoko. Wiktor z niecierpliwością spojrzął ku wiosce, jakby wyczekując, jakby spodziewając się kogoś. Na drodze jednak nie było ani żywej duszy, nikt się ku dworowi nie kwapił.

A jednak umówili się, że skoro słońce wstanie, cała gromada przyjdzie do podpisu.

Geometra i urzędnik z powiatu wstali już gotowi do czynności. Zniecierpliwieni, posłali do sołtysa, kazali zwołać gromadę.

Powoli, niechętnie, chłopci poprzychodzili na dziedziniec. Na twarzach ich czytać było można niezadowolenie i niechęć. Stanęli na dziedzińcu grupami, naradzali się ze sobą, szemrali.

Wiktor na ganek wyszedł.

— No, moi bracia — rzekł... — wczoraj umówiliśmy się... Jakkolwiek wierzę słowom waszemu — ale jakto mówią słowo wiatr, a pismo grunt. Umowa przygotowana, chcecie ją podpisać. Pan geometra gotów zaraz rozpocząć pomiar, nie czekając zatwierdzenia, które jest tylko kwestją czasu, oddaję wam zaraz w posiadanie pole i las, w tej nadziei, że odąd będziemy żyli sobie w zgodzie i spokoju — jak Bóg przykazał, wy będziecie mieli swoje, ja swoje — nikt nam tu nawet wody nie zamaci. — No — dalej bracia podpisujcie, i w imię Boże pracujmy razem na tej świętej ziemi.

W gromadzie rozległ się szmer głuchy, ale nikt się nie ruszył.

— No cóż bracia! — zawołał Wiktor. Nikt z was nie wystąpi?

Milczenie...

— No — dajcie, bądźcie śmieli...

— My ta ludzie niepiśmienne — odezwał się

brona wniosła przeciw werdyktowi z powodu owego pojmovania zażalenie nieważności. Rozprawa kasacyjna, której przewodniczył radca dworu Kochanowski, odbyła się w Wiedniu; Jaca bronił dr. Leon Geller. Falszywe świadectwo, wywodził on — wówczas tylko jest zbrodnia, jeżeli złożone zostanie przed sądem. Reprezentować sąd może tylko sędzia, mający tylko jurysdykcję i powołany do prowadzenia tego urzędu, ale nigdy praktykant sądowy, któremu według instrukcji sądowej nie można powierzyć półgodzinnej czynności urzędowej. Urząd sędziowski nie jest prawem, któreby właściciel według upodobania mógł przelać na kogo innego. Że oskarżony uważał praktykanta za sędziego, to dla sprawy całkiem obojętne, bo ustawa karze nie myśli zbrodniczej, ale samą zbrodnię. Trybunał przychylił się do tych wywodów i zniósł wyrok sądu rzeszowskiego.

**Proces czerniowiecki o defraudację celne.** Donosiliśmy już, że główni oskarżeni w tym procesie radca dworu Trzebieński, były dyrektor urzędu skarbowego i „Ritter v. Spendling”, starszy kontroler skarbowy, wniosli prośbę do sądu wiedeńskiego, ażeby im pozwolono odbyć podróż do Wiednia nie razem z 20 oskarżonymi, transportowanymi przez żandarmerię, lecz na własny koszt pod eskortą prywatnych agentów. Sąd wyższy uwzględnił tę prośbę i polecił eskortowanie do Wiednia Trzebieńskiego i Spendlinga zastępcą dozorców więźniów Schediwemu i Bureschowi, którzy przybyli już do Czerniowic. Rozprawa odbędzie się w najbliższym czasie we Wiedniu.

**W sprawie przyjęcia Czechów w Krakowie** zaprosił prezes „Sokoła” tamtejszego, dr. Styczeń, groń obywateli i wszystkich reprezentantów stowarzyszeń krakowskich na posiedzenie, które się odbyło wczoraj w sali cechu rzeźniczego. Udział Krakowian w zjeździe lwowskim świetnie się zapowiada. Bardzo wiele poważnych i szanowanych obywateli zgłosiło się do wycieczki w barwnym stroju sokolim.

**Walne zgromadzenie rady nadzorczej towarz. „Rodzina”** odbędzie się dziś o godz. 10. rano w sali ratuszowej.

**Paula Anna Malinowska**, śpiewaczka, po dłuższych studiach artystycznych za granicą, powróciła do naszego miasta.

**Walne zgromadzenie członków kasyna miejskiego** odbędzie się we wtorek 31. maja br. o g. 7. wiecz. w wielkiej sali kasynowej. Poufne zebranie członków kasyna w celu porozumienia się co do mających nastąpić uzupełniających wyborów do wydziału odbędzie się w piątek 20. bm. o g. 7. wiecz. w sali bibliotecnej.

**Ruskie Towarz. rzemieślnicze „Zorja”** urzą-

— jakiś głos... — nie będięwa podpisowali tylo...

— Dla czego? wczoraj przecie łożyliśmy się.

— Pan mało dają!

— Zgodziliście się przecie.

— Ta i co?

— Cóż więc chcecie?

— Nic nie chcemy — niech będzie tak jak

było. Było pastwisko, niech będzie pastwisko —

była zbieranina niech będzie zbieranina, dla nas

to jest dwie...

— Ludzie! Zastanówcie się... Toć przecie

wczoraj mówiliście zupełnie inaczej.

— Co było a nie jest, to nie idzie w re-

jestr!

— Więc niechże się dowiem czego chcecie?

Mówcież.

Milczenie.

— Niechże wystąpi jeden i powie o co wam

chodzi?

W gromadzie powstał ruch. Jeden drugiego

wypychał naprzód, wypychany znów chował się

za plecy swoich towarzyszy.

— Idź Kaczorek! — zawołano... — Kaczorek

niech gada. On najmądrzejszy.

Wiktor to usłyszał.

— No, chodźcież Kaczorku — rzekł — kiedy

gromada na was wskazuje to nie macie się czego

wstydzić. Powiedzcie o co wam chodzi.

Kaczorek wysunął się naprzód. Czapkę w rę-

ku miał, z nogi na nogę przestępował i nie wie-

dział od czego zacząć.

— No, Kaczorku — rzekł Wiktor — mówcie

śmiało — co zaszło?

— A dyć wielmożny panie, co miało zajść?

nic nie zaszło, jeno po sprawiedliwości mówiąc i

po Bogu, to nam je krzywda.

— Krzywda?!

— A jeno... Niby to po trzy morgi po'a, a

po dwie lasu — to je prawda... ale co to znaczy?

— Jakto? człowieku, toż wczoraj cieszyliście

się z tego!

dza dziś 15. maja wycieczkę do Zimnowody-Rudno przy współudziale muzyki wojskowej 55 p. i męskiego chóru. Między innymi punktami zabawy, będą także wycieczki na wiejskich koniach o nagrodę. Pociąg spacerowy odjeżdża ze Lwowa o g. 3. popoł. W razie niepogody odbędzie się wycieczka w następną niedzielę.

**Kółka rolnicze.** Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych” poszukuje teoretycznie i praktycznie wykształconych agronomów do lustracji włościańskich w porze wiosennej i jesiennej z zapewnieniem dyet po 5 zł. dziennie i zwrotu kosztów podróży. Kompetenci zechcą podania swe zaopatrzone w świadectwa wnieść najpóźniej do końca maja br. do biura Towarzystwa we Lwowie przy ul. Kościuszki l. 7.

**Lekkomysłna strzelanina** ze strony jakiegoś wojskowego, mieszkającego w pałacu Zamojskich na Zielonem d. 6. bm. omal nie pozbawiła życia pani... synowej p. Szóstakiewiczza właściciela domu l. 22. Kobieta ta stanawszy na oknie od podwórza, podlewała kwiat w wazonku wiszącym. Ledwo zlązła stamtąd, padł strzał, a kula przebiła szyby podwójnego okna, przedziurawiła obraz wiszący na przeciwległej ścianie i uwięziła w murze. P. Szóstakiewicz dał znać o tym wypadku do policji, ale dotychczas nie otrzymał wiadomości o wyniku dochodzeń.

**Zmarli.** W Rio de Janeiro zmarł Antoni Komierowski, brat poety, pisującego pod pseudonimem Wacława Pomiana. Zmarły, po ukończeniu specjalnych studiów we Włoszech, zamieszkiwał w stolicy Brazylii. Śmierć nastąpiła z powodu żółtej febry.

Juliusz Weber, płatniczy w restauracji hotelu Żorża, zmarł w Krakowie w 47 roku życia.

Antoni Richter, zegarmistrz, zmarł we Lwowie w 49 roku życia.

W Wiedniu zmarł dnia 12. bm. malarz Hans Weixlgärtner, znany ilustrator i portrecista, w 46 roku życia.

**Niewypłacalność.** Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Altera Dawida Seifmanna, handlarza w Krośnie, Leiby Quadratsteina w Tarnowie, Abrahama Voglera w Krakowie, Berla Rescha w Radowcach.

**Rząd krajowy w Bośni** odmówił pozwolenia na zbieranie publicznych składek na rzecz budowy katolickiego seminarjum duchownego w Serajewie.

**Z czystych zysków** za r. 1891 ofiarowała spółka handlowa rolniczo-przemysłowa w Kołomyjach na cele publiczne: Sokołowi miejscowemu 50, Tow. muzycznemu 50 i Domowi Narodowemu w Cieszynie 30 zł.

— Ha! bośmy byli głupie.

— I przez noc takżeście zmądrzeli?

— A juźci, czasem w jedną godzinę człowiek

rozumu nabiera.

— Więc czegoż teraz chcecie?

— Nic...

— Nic! — krzyknęła gromada. — Niech będzie

jak było! my ta żadnych podpierwańców nie

chcemy...

— Dlaczego?

— Ha, proszę pana... — rzekł Kaczorek... —

Mój ojciec nieboszczyk ino jeden raz w sąd się

popadł, co powiedzieli ze niby kunia ukradł, choć

to nieprawda była — i jeno raz się w sądzie

podpisał, zara mu trzydzieści różg wsypali.

— Dzieciak jesteś mój bracie, teraz nikogo

nie biją...

— A djabli je ta wiedzą — nie biją, bo te-

ra naród mądry — podpisować nie chce.

— Przecie to wasza korzyść!

— Kiej my niechcemy i siabas!

— Zastanówcie się — pomyślcie. Czy nie le-

piej mieć swoje własne aniżeli służebność...

— Hi, lepiej albo i nie lepiej...

— Sami wczoraj gadaliście inaczej.

— Niech wielmożny pan da po dziesięć morgów

polu i po dziesięć lasu, to się namyśliwa...

— Majatku by nie wystarczyło.

— Toć mo'naby u pana Kalicińskiego przy-

kupić po sąsiedzku.

— Więc nie chcecie?

— Nie! nie chcemy.

— To już wasze ostatnie słowo?

— Ostatnie...

— Ha trudno. Zobaczycie, że będziecie kie-

dyś żalowali, wspomnicie moje słowo — ale już

będzie zapóźno.

— To niewiadomo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Pamiętniki ek. radcy dworu Bretschneidera**, wydane we Wiedniu pod redakcją Lingera, zostały przez prokuratorję skonfiskowane.

**Z Brazylii.** D. 10. bm. przeciągała przez Warszawę gromadka włościan, powracających z Brazylii. Na koszt podróży od portu zebrał fundusze zamieszkały w Hamburgu dr. Jan Rzeźnicki. Powracających było czternaście osób, mianowicie ze wsi Szkoły powiatu białostockiego: Jan Franiak z żoną i czworgiem dzieci, Jan i Marta Tomaszukowie z dwojgiem dzieci, a wreszcie z powiatów bialskiego i ostrołęckiego: Szekalscy, Kuźmiński i Trzas.

**Nowe prawa co do cudzoziemców.** Z Petersburga donoszą, że ustanowiono, a niebawem zalecone będzie do wykonania, nowe prawo co do cudzoziemców, pracujących w kopalniach w charakterze kierowników i zwierzchników, począwszy od najwyższych, a skończywszy na całkiem podrzędnych stanowiskach. Oto odtąd nie wolno będzie przyjmować właścicielom kopalni nietylko poddanych zagranicznych, ale i osób, nie władających biegle językami: rosyjskim i polskim. Wszyscy ci zaś technicy i majstrowie tej kategorii, którzy okażą się czynnymi w kopalniach w chwili wydania nowego prawa, będą zobowiązani do opuszczenia zajmowanych stanowisk w ciągu lat 5.

Z inicjatywy komitetu centralnego Towarzystwa przemysłu i handlu w Petersburgu podjęte być mają w krótkim czasie już starania usilne o rozciągnięcie uchwalonego prawa, dotyczącego wyłącznie, jak na teraz, Królestwa, także na przemysł fabryczny. Za motywy do przedstawienia władzom potrzeby takiej reformy w personalu technicznym wielkiego przemysłu fabrycznego posłużyć mają głównie dwie okoliczności: 1) że technicy, majstrowie i podmajstrowie pochodzenia obcokrajowego, nie władając po większej części zupełnie lub bardzo niedostatecznie językiem ludności robotniczej, nie znając warunków miejscowych życia jej i zwyczajów, nietylko nie przyczyniają się do ściślejszej organizacji fabrycznej, ale przeciwnie dopomagają i są najczęściej bezpośrednimi czynnikami dezorganizacji i rozstroju i 2) że wiedzy fachowej swojej, pracując nawet po kilkadziesiąt lat w jednej miejscowości, nie przekazują i nie przelewają na ludność tutejszą, w tej samej gałęzi przemysłu pracującą, nie przynoszą więc ogółowi przemysłu krajowego żadnego trwałego pożytku.

**Zbrodnia w Warszawie.** Onegdaj rano przy ul. Wspólnej pod l. 10 w Warszawie spełnioną została niezwykła zbrodnia. W domu tym zajmowała dwa pokoiki z kuchnią Józefa z Wiewiórskich Gerlachowa, około 58 lat wieku już licząca, b. artystka baletu. Gerlachowa uchodziła za osobę zamożną i dziwaczkę. W domu tym Gerlachowa zamieszkiwała już od lat kilku i w ostatnich czasach zauważano, iż bliżej zaprzyjaźniła się z jakąś niemłoda, lecz elegancką kobietą, która często ją odwiedzała. Gerlachowa, powróciwszy z kościoła, wzięła dzbanuszek i udała się z nim po wodę. W bramie spotkała ową znajomą, ta się z nią zawróciła i po chwili obie kobiety przybyły do mieszkania Gerlachowej. Nie upłynęło 15 minut, kiedy służąca z mieszkania, położonego na pierwszym piętrze pod lokalem Gerlachowej, Michalina Nowakowska, usłyszała silne tupanie nogami, jakiś zamęt i jęki. Zaintrygowana, spostrzeżenie swoje zakomunikowała stróżowi domu, Wiktorowi Gryczka. Ten udał się bezzwłocznie na drugie piętro i począł stukać do drzwi Gerlachowej, nie otrzymał jednak na razie żadnej odpowiedzi. Dopiero po chwili odezwała się nie Gerlachowa, lecz jej znajoma: „Zaraz, zaraz! przyjdzie za kwadrans!” Stróż zeszedł ze schodów, po kilku jednak minutach drzwi się otworzyły i wyszła z nich owa kobieta, a zatrzasnąwszy je za sobą silnie, zaczęła szybko schodzić na dół. Gryczka zatrzymał schodzącą, a ta będąc w stanie wysokiego podrażnienia i niepokoju, szepnęła do stróża: „cicho, cicho, masz tu pieniądze” i usiłowała zbiedz. Stróż wszczął alarm; znalazł się i policjant, który zatrzymawszy ją, zażądał wyjaśnień i pokazania, co trzyma rękami na piersiach. Kobieta owa, elegancko ubrana, o dystyngowanej postawie, oddała zaraz paczkę z pieniędzmi i młotek skrwawiony, szepejąc: „zabiłam ją, zabiłam!” Aresztowaną przy pomocy policji odprowadzono do cyrkułu. Po otwarciu mieszkania Gerlachowej ujrano ją leżącą na podłodze w kałuży krwi z raną na skroni i głową pokaleczoną od uderzeń młotkiem. W mieszkaniu panował wielki nieład, wszystkie szuflady szaf i komody powyrzucone, papiery, bielizna i ubranie walały się po ziemi. Znalaziono podarty wykaz listów zastawnych, testament w kopercie, mnóstwo listów itp. Aresztowana, z początku dawała odpowiedzi niezdecydowane; ostatecznie zeznała, iż nazywa się Bogusława Brzezicka, z domu Palicka, liczy lat 45.

Fatalny ten czyn Brzezickiej okrywa moralną za-

lobą dom zacny i ogólnie szanowany. Mąż szalonej i czworo dzieci pogrążeni są w rozpacz. Paczka, odebrana w bramie, zawierała 4000 rs.; przy rewizji zaś znaleziono jeszcze kilkadziesiąt rubli i kindżał. Gerlachowa, sądząc ze znalezionych dowodów, pozostawiła majątek około 40.000 rs., ulokowany przeważnie w papierach procentowych i złożony w banku.

**Dla notariuszów i kandydatów notarialnych.** Notariusz w Dornawatra na Bukowinie poszukuje substytutu, który ewentualnie obejmie po nim stałe tę posadę Notariuszem w Dornawatra jest p. Bauer, Polak.

**Pożar lasu.** W miejscowości Glitt, pow. radowieckiego, 9. bm. wybuchł pożar w lesie, należącym do gr. funduszu religijnego i zniszczył około 30 hektarów drzewostanu. W lesie spał robotnik Wasyl Łuzana, a ogień postępował tak szybko, że nieszczęśliwy, ogarnięty ze wszech stron morzem płomieni, nie zdołał już uciec i spalił się na popiół.

**Dramat familijny.** W Hozenploc, na Szląsku, zamordował stelmach, Antoni Birke, nałogowy pijak, w przystępie szału swą żonę i dwoje dzieci, popodrzynawszy im gardła podczas snu, a następnie zbiegł do lasu i powiesił się.

**Pojedynek.** W Lipsku odbył się d. 12. bm. pojedynek między oficerem 106. pułku i prawnikiem Netche; oficer odniósł lekką ranę, a prawnik zginął na miejscu.

**W salonie paryskim** wydarzył się taki wypadek, że umieszczony tamże obraz Viberta „Chory lekarz” został przez jakiegoś złośliwego widza scyzorykiem tak pokaleczony, że o jego naprawie nawet myśleć nie można.

**Cześć dla Małeckiego.** Wczoraj w południe deputacja Koła literacko-artystycznego, w której skład wchodził pp: dr. Kubala, hr. Skarbek i dr. Grek składała drowi Małeckiemu z okazji jego jubileuszu wyrazy czci i uznania, obok dyplomu na członka honorowego.

**P. Stan. z Bzowa Janota Bzowskiemu** podporucznikowi 1. pułku ułanów nadał cesarz godność podkomorzego.

**Dr. Bolesław Mikiewicz,** kandydat adwokacki w Belzie, na mocy uchwały wydziału towarzystwa prawniczego w Krakowie, otrzymał nagrodę w kwocie 100 złr. za rozprawę konkursową pt. „O kupnie według prawa handlowego”.

**W Brodach** zawałił się onegdaj dom jedno-piętrowy. Jedno dziecko zginęło w gruzach, kilka osób zaś, lokatorów tego domu, odniosło ciężkie uszkodzenia.

**Mianowania.** Prezydium kraj. dyrekcji skarbu zamianowało oficjalów rach. Józ. Gucklera, Piotra Glazera i Jana Lachmunda rewidentami rach., asystentów rach. Józ. Noge, Włodz. Zielińskiego i asystenta rach. przy wyższym sądzie kraj. w Krakowie Wład. Łapińskiego oficjalami rach., wreszcie praktykanta rach. Fel. Zimmera asystentem rach.

**Kraj. Rada szkolna** zamianowała H. Saneckiego nauczycielem w Pilchowie i Stanisławę Leniart w Na wojowej.

Uchwalila też plan nauki języka niemieckiego dla gimnazjów i szkół realnych, tudzież instrukcję do nauki tego języka.

**Mianowania.** Minister handlu zamianował dr. Franciszka Karlińskiego, zwyczaj. profesora wszechniej Jagiellońskiej, dyrektora obserwatorium i członka akademii umiejętności w Krakowie, członkiem komisji cehowniczej.

**Zamach samobójczy.** W Grzybowicach pod Lwowem strzelił do siebie 13. bm. 17-letni aplikant lwowskiego urzędu podatkowego W. F., syn tutejszego oficjala pocztowego. Kula rewolwerowa utknęła w piersiach, i życie młodzieńca wisi na włosku. Przypadkowo jadący przez Grzybowice dr. Fuchs ze Lwowa pośpieszył z pierwszym ratunkiem.

Przy młodzieńcu znaleziono dwa listy, z których wynika, że do rozpacz doprowadziła go kwalifikacja, jaką mu po 10 miesiącach bezpłatnej wyteżającej służby dał starszy poborca Rosenfeld, od 3 miesięcy przeniesiony tu z Wadowic. Ojciec biedaka udał się do p. Korytowskiego i do starosty Czarokowskiego. Obaj przyrzekli dochodzenie w tej smutnej sprawie.

**Nieboszczka N. N.** Marja Pros 52 letnia kobieta, matka szewca w zakładzie na Kulparkowie wyszła 29. stycznia br. około 2. g. po południu z domu za sprawunkami do Lwowa i zginęła bez wieści. Syn robił poszukiwania daremnie i dopiero teraz w połowie maja dowiedział się w policji lwowskiej, że matkę jego onego dnia około g. 8. wieczorem przystawil był

policja Horosz bezprzytomną z Krakowskiego placu na inspekcję, z kąd także nieprzytomną oddano do areztów miejskich. Tam objaśniono go, że kobietę niewiadomego nazwiska odniesiono onego wieczora do szpitala bezprzytomną. W szpitalu zaś dowiedział się, iż kobieta „nieprzytomna N. N. przystawiona z areztów miejskich” zmarła tej samej nocy o g. 3. i że ją pochowano we wspólnym grobie bezimiennie. Mały ten obrazek administracyjny świadczy, jak wadliwymi są nasze urzędnictwa publiczne. Przecież wypadki takie powinny się z urzędu dostawać do dzienników, skądby osoby interesowane mogły czerpać wiadomości. Dotychczas np. nie jest stwierdzonem, jakato kobieta zmarła w zimie pod mostem Kiselki, bo dozniamalaa i pochowana wówczas nieboszczka — Rapaportowa — żyje i chodzi po Lwowie.

**Wystawa w Berlinie.** Myśl urzędnictwa wszechświatowej wystawy w stolicy niemieckiej coraz więcej zyskuje zwolenników, a trzy ważne czynniki już objawiły sympatje swoje dla wielkiego dzieła, tj. kanclerz, miasto Berlin i przemysł niemiecki.

**Pomysł ajenta asekuracyjnego.** Do pewnego miasteczka na Litwie, w gubernii grodzieńskiej, pisze korespondent *Wileń. Wiest.* — zjechali się ajenci trzech rosyjskich towarzystw asekuracyjnych: „Rosyjskiego”, „Baltyckiego” i „Moskwa”. Wywiązała się pomiędzy nimi okropna walka — o pozyskanie asekurujących się od ognia. Dwaj pierwsi, znużeni bezowocnymi usiłowaniami, odjechali z miasteczka, a pozostał tylko ajent „Moskwy”. Wkrótce potem pojawiły się plakaty na domach zamożnych obywateli, że miasteczko będzie podpalone. Powstaje pomiędzy mieszkańcami niesłychany popłoch, podczas którego ajent „Moskwy” robi znakomite interesy. Ale w końcu zajął się tą sprawą „stanowy przystaw”, przedstawiciel władzy miejscowej, i — ajent „Moskwy” przyznał się do autorstwa owych alarmujących plakatów, coby niechybnie zaprowadziło go na ławę oskarżonych, gdyby nie okoliczność, że pochodził z Moskwy i był na Litwie jednym z przedstawicieli narodu panującego.

**Zmartywych powstał.** Nowe systemy tracenia stanowczo nie udają się Amerykanom. Telegram z Fayette w stanie Mississippi donosi, jako powieszony tamże za zabójstwo kobiety murzyn po 36 minutach przebywania na stryczku, złożony w trumnie, ożył i ma się jak najlepiej, mimo, iż trzech lekarzy śmierć jego sprawdziło. Zbrodniarz wieszany był wedle nowego systemu

**W Paryżu** w Théâtre d'Application, przedstawiono w ubiegły piątek szereg żywych obrazów, w liczbie 12, zatytułowanych „Poemata miłości”, na które zostały się: poezja, malarstwo, rzeźba i muzyka. Jest to obrazowo przedstawiona historia miłości, poczynająca się od „Adama i Ewy”, a kończąca się na „Des Grieux i Manon”. Prolog przedstawia „Ewę jeszcze małoletnią, pod jabłonią okwitniętą”, a epilog „Tryumf miłości”. Twórcami tego cyklu miłosnego są: Armand Silvestre, poeta; Karol Toché, malarz; Cyprjan Godebski, rzeźbiarz i Aleksander Georgs, muzyk.

**Konno z Egiptu do Galicji.** Gazeta egipska *Sphinx* donosi, że rodak nasz p. Jaźwiński po odbytem polowaniu w Turcji, Azji małej, puszczy libijskiej, Arabji i w górnem Egipcie, zakupiwszy kilka ogierów dla odświeżenia krwi w stadninie swojej, ruszył konno z pod piramid Kairu przez Arabję, Palestynę, Syryę, Azję mniejszą, Turcję, Bułgarję i Rumunję, do majątku swego Poddniestrzan w Galicji, biorąc po drodze we wszystkich konsulatach poświadczenie czasu przejazdu. Obecnie dojeżdża do Stambułu, gdzie będzie musiał na kwadrans użyć parowca przez Bosfor. Przejście z Kairu do Damaszku odbył w 15 dniach, a była to przestrzeń najtrudniejsza do przebycia z powodu grząskich piasków pustyni i terenu kańienistego Syryi. Około 500 mil w dwóch miesiącach przejechał, będzie najlepszą próbą wytrwałości jeźdźcy i koni. Brak w puszczy wody, chleba i obroku, przebijanie się przez niebezpieczne plemiona Beduinów, Arabów i Turków, utrudnia pochód. Do obsługi przyjętych jest dwóch murzynów, którzy się na podróż tę zgodzili.

**Odczyt o Polakach w Brazylii** wygłosił w Krakowie p. Hempel. Młody podróżnik, który rok prawie cały z dwoma towarzyszami dr. Siemiradzkim i Łązniewskim przebywał z oceanem, w kraju „złota i wszelkiej szczęśliwości”, jak Brazylię wyobrażał sobie lud nasz, którego tysiące roku zeszłego do Ameryki wyemigrowało, szukając tam chleba i lepszej doli, — przedstawił nam Brazylię w prawdziwym świetle, ze wszystkimi jej zaletami i cudami, tak plastycznie i dokładnie, jak to tylko może uczynić naoczny świadek-badacz. Opowiedziawszy barwnie, jakie nadzieje emigranci polscy żywili, wybierając się za morze, w nieocean Atlantycki pod pokładem, w ciemności, brudzie i zabójczym powietrzu. — Bardzo zajmująco przedsta-

wił prelegent miasto Rio Janeiro, życie i ruch, jak tam panuje, zachowanie się i traktowanie emigrantów, wysyłanie tychże w dalekie okolice Brazylii na kolonie itd. Do głębi wżruszył prelegent słuchaczy opisem nędzy, jaka 3/4 emigrantów polskich spotyka na plantacjach kawy, gdzie są zmuszeni pracować jak nazwijmy ich, w miastach, gdzie ląkną jak najpodlejszej roboty, byle nie umrzeć z głodu, wreszcie we własnych kolonjach, gdzie ciężko muszą pracować na utrzymanie życia. P. Hempel przedstawił skrupulatnie całe życie emigranta naszego, od pierwszej chwili opuszczenia kraju, aż do chwili, kiedy w Brazylii jedni nędznie giną z głodu lub żółtej febry, inni uciekają co rychlej do Europy, a mała tylko garstka, znalazłszy znośne utrzymanie, marzy dniem i nocą o powrocie do ojczyzny, którą tak niebacznie opuściła.

**Ostrzeżenie.** Nowo wychodzące pismo w Manitowoc, Wis., pt. *Gość*, nr. 1. zawiadamia rodaków, iż komisarze emigracyjni w Nowym Jorku, na mocy nowego obostrzonego rozporządzenia, utrudniają emigrantom wstępu na amerykańską ziemię. Kto nie posiada zapłaconego tykietu na kolej żelazną do miejsca przeznaczenia i 10 dolarów gotówki, temu jest wzbroniony wstęp do Ameryki. W zeszłym tygodniu, gdy to rozporządzenie zastosowano, sto osób, nie mających przepisanego tykietu lub odpowiedniej gotówki, napowróć do Europy odesłano.

**Z Podola** donoszą do *Dziennika Poznańskiego*, iż książę Kantakuzen, dyrektor departamentu obcych wyznań, podał projekt skasowania łucko-żytomierskiej dycepcji, ostatniej na Rusi. Dycepcja ta ma być przyłączoną do arcybiskupstwa mohylowskiego. Czy projekt zostanie przyjęty, nie wiadomo, lecz przy obecnym kierunku rządowym wszystkiego można się spodziewać.

**Przechrzczenie** polskich nazw miejscowości. *Dziennik Poznański* donosi: Położone w powiecie nowotomyskim folwarki Marszewo i Zygmuntowo, własność właściciela dóbr rycerskich Pfluga z Brodów, przechrzczone zostały staraniem właściciela na „Marsfelde” i „Siegmandshof”, a należąca do wsi Brodów kolonia św. Heleny przechrzczone została na „Rimpau”. P. Pflug chciał widocznie stwierdzić swój „patrijotyzm” niemiecki.

**Aluminium.** O sposobie produkcji aluminium w tych dniach w Berlinie w stowarzyszeniu elektrotechników prof. dr. Vogel bardzo ciekawy wykład. Dopóki kruszec ten produkowano drogą chemiczną, nie miał on wielkiego znaczenia, ponieważ produkcja ze zbyt wielkimi kosztami. Sposób produkcji za pomocą elektryczności dopiero znacznie obniżył koszt, skutkiem czego użycie kruszców do różnych przedmiotów stało się możliwym. Zastosowano sposób ten już w r. 1883 w fabryce Scherniga. W r. 1885 w Ameryce dalsze jeszcze w sposobie produkcji aluminium uczyniono udoskonalenia w fabryce braci Cowles. Za pomocą kilku szkiców prof. dr. Vogel starał się słuchaczom uzmysłowić urządzenie pieców, do produkcji aluminium używanych. Największe udoskonalenie osiągnięto w fabryce Towarzystwa akcyjnego produkcji aluminium w Neuhausen w Szwajcarii. Przeważnie zaangażowany jest tam kapitał niemiecki.

Na zeszłorocznej wystawie elektrotechnicznej, urządzanej w Frankfurcie nad Menem, po raz pierwszy publiczność miała sposobność poznać przedmioty najrozmaitsze, wyrabiane z aluminium. Kilku urzędników szwajcarskiego towarzystwa prezentowało zebrany znaczny ilość przedmiotów aluminiowych, jako to: kalamarze, tace, naczyńia kuchenne, klucze, manierki itd.; ostatnie mają być zaprowadzone w wojsku niemieckim. Aluminium znaczną bardzo posiada siłę oporu, w stajniach grodzkich kuto konie podkowami aluminiowymi i próby dokonane znakomicie się udały, i strzemiona wytworzone z aluminium, lecz okazały się one zbyt lekkimi, skutkiem czego dalej ich nie wyrabiano. Zdołano już znaleźć sposób lutowania aluminium; lutowane naszyjniki i kagańce dla psów miały się okazać praktycznymi, bo o 60 — 80 proc. lżejszemi od druczianych lub skórzanych. Cena wprawdzie aluminium dotąd dosyć wysoka, ponieważ np. manierka połowa średniej wielkości wynosi 6 50 marek. Kilo surowego aluminium kosztuje dotąd 7 — 8 marek.

**Kwatery dla Sokotów** raczą szan. obywateli m. Lwowa zgłaszać do kancelarii Sokota codziennie od 7—9 wieczorem, lub do p. Justyna Langa w Izbie adwokackiej (gmach Tow. kredytowego ziemskiego) od 4—6 wieczorem.

**Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej”** (Kola pań) zgłaszać się można w następujących miejscach: a) u przewodniczącej Heleny Szczepanowskiej ul. Dąbrowskiego liczba 8,

b) u każdej z pań delegatek,  
c) w księgarni pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku,  
d) w kancelarji p. Stanisława Szczepanowskiego ul. Jagiellońska l. 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrań tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4 — 6 popołudniu. *Helena Szczepanowska, Bogumiła Czechowiczówna.*

wielki festyn połączony z loteryą fantową i zabawami, odbędzie się staraniem słuchaczy Politechniki na grzędze Zamkowej na dochód Tow. Bratniej pomocy.

**Koło literacko-artyst.** urządzi 26. bm. (Wniebowst. Pańskie) wycieczkę do Podhorzec dla swoich członków i osób przez nich poleconych przez Ożydów i Olesko. Wyjazd nastąpi około g. 7. rano z Podzamcza osobnym pociągiem i z muzyką. Powrót do Lwowa nastąpi o godz. 10. wieczorem. Koszt jazdy tam i z powrotem zfr. 2 od osoby. Po bilety zgłaszać się można najpóźniej do 22. bm. w Kole artystyczno-liter. między godz. 5 a 7 po południu.

## Odezwa.

Na zjazd sokoli przybyć mają w licznych zastępach goście słowiańscy. Szczególnie Czesi zapowiedzieli przyjazd gromadny. W liczbie ich zjawi się z pewnością sporo młodzieży, która, jak wiadomo, przeważa w tamtejszych szeregach sokolich. Młodzież ta miała nas nieraz u siebie i nieraz też dała dowód, że gościnność cechą wszech Słowian. Tym razem na nas kolej godnie się odwzajemnić. Nie wkroczymy zaś wcale w zakres czynności naszego komitetu sokolego, gdy młodzieżą słowiańską sokolą zajmujemy się szczególnie. I owszem, umieszczając akademików-sokolów pośród siebie, w skromnych ale otwartych im zawsze mieszkaniach naszych, przyjdziemy w pomoc „Sokolowi”, który i tak ma wiele meczolnych czynności. W akceji tej wszakże konieczny jest udział ogółu młodzieży, niezbędne zorganizowanie się w komitet, którego zadaniem będzie przyjąć i ugościć młodzież pobratymczą tak, jak na to siły nasze skromne pozwalają. Wierzymy zaś, iż mili goście zrozumieją nasze intencje i zmierną zamiary podług sił — a nie inaczej.

Aby siły te zmierzyć coprędzej, zapraszamy wszystkich młodzież akademicką na poniedziałek 16. bm. o godz. 6. wiecz. do „Czytelni akademickiej” (Rynek 36 II p.). Liczymy na hezny współdział. Czołem!

We Lwowie 14. maja 1892. *Bol. Wit Baranowski, Janusz Przygodzki* przewodn. „Biblioteki słuch. prawa; *Felicjan Raciborski*, przew. „Czytelni akad.”; *Jan Rewakowicz*, przewodn. „Brat. pomocy słuch. wszechu. lwow.”; *Jan Waygart*, przew. akad. klubu szermierzy.

## Wypędzenie diabła.

*Gazeta kolońska* podaje zajmujące, urzędowe sprawozdanie z odbytej w d. 13. i 14. lipca 1891 ceremonji wypędzania diabła w klasztorze kapucynów w Wemding w Bawarii.

Ceremonji dopełnił o Aureljan, członek wyżej wymienionego zakonu, na osobie 10-letniego chłopca, syna młynarza Ziłka, przebieg zaś jej wiernie opisał jeden z katolickich duchownych bawarskich.

Chłopak — brzmi sprawozdanie — nie był w stanie nietylko sam jakiegokolwiek odmawiać modlitwy, ale i słuchać odmawianej wobec niego, wprowadzało go to w stan dzikiej wściekłości; nie znosił dalej w pobliżu obecności przedmiotów poświęconych, dopuszczał się względem rodziców najcięższych przekroczeń, rysy zaś twarzy jego takiej uległy zmianie, iż z konieczności do nadzwyczajnych zmuszały przypuszczeń.

W położeniu tem rodzice uciekli się przede wszystkim do pomocy lekarskiej, daremnie jednak. Zwrócili się więc do księża wikarego Seitz z Dürrwangen, prosząc go, aby modlitwami starał się ulżyć ich trosce. Ks. Seitz odmówił nad dzieckiem rytuałem przepisane modły, udzielając mu błogosławieństwa, polepszenia to wszakże nie wywołało, co widząc zalecił rodzicom zgłosić się do klasztoru kapucynów w Wemding, w przekonaniu, „iż tam może zdołają nieszczęśliwemu pomoc Bożą wyblagać”.

Pragnęliśmy szczerze przyjąć z pomocą — objaśnią o. Aureljan — i wszelkich użyliśmy środków. Odmówiliśmy nad dzieckiem *benedictio a daemone vexatorum*, jak również, po otrzymaniu na to pozwolenia od ojca prowincjała, Fr. Ksaw. Kappelmayera, egzorcyzm *in satanum et angelos apostatos*, wedle polecanej przez papieża Leona XIII. w d. 19. października r. 1890 formy i to po razy kilka, zawsze jednak bezskutecznie.

Przedsięwzięto zatem w klasztorze ceremonję wypędzenia diabła „wedle wielkiego rytuału eichszteckiego”. Ceremonja trwała dwa dni. Oto, co o scenach końcowych uroczystego aktu podaje sprawozdanie urzędowe:

„Pelen zaufania i umocniony objawami, otrzymanymi przedtem, przystąpiłem do odbycia ceremonji powtórnej i to po raz ostatni o godz. 1 popołudniu. W czasie błogosławieństwa częstokami Krzyża św. i litanij do wszystkich św., chłopiec zachowywał się jeszcze wprawdzie niespokojnie, ustało jednak spluwanie. (Chłopiec uprzednio o. Aureljana, oraz towarzyszy jego i przedmioty święcone, w pobliżu jego znajdujące się, oplwał). Używając tych samych środków, co i przedtem, zakląłem diabła, aby wyznał szczerze, czy zamierza opuścić ciało dziecka. Po długich z mojej strony usiłowaniach, jęcząc i wdychając, dość pokornym tonem rzekł: „tak”. Wówczas to w imię Boga, Matki Najświętszej i Archanioła Michała, zapytałem go, czy opuścić opętanego zamierza bezwzględnie. I znowu otrzymałem odpowiedź „tak”. Zakląłem go tedy po raz trzeci, żądając odpowiedzi pewnej, szczerzej. Odparł tonem zdecydowanym: „tak”.

Gdy szatan po raz pierwszy oznajmił, iż opętanego opuści, zakląłem go, aby nie nawiedził ciała którego z obecnych, lecz aby się tam udał, gdzie go Bóg wysłać zechce.

Po pewnej pauzie zadałem pytanie: „Czy opuściłeś już dziecko?” Odpowiedział „tak”. „I twój towarzysze?” „Tak”. „Po raz trzeci zaklinam cię, abys wyznał prawdę: Czy opuściłeś wraz z towarzyszami twymi ciało dziecka?” I znowu odpowiedział „tak”.

„Gdzie więc jesteś? — pytałem dalej. „W piekle — brzmiała odpowiedź. „I towarzysze twoi?” „Tak”.

„W imię Trójcy świętej zaklinam cię po raz trzeci i żądam, abys mi znakiem jakim dał poznać, jako ty i towarzysze twoi rzeczywiście znajdujecie się w piekle?”

„Tak, w piekle jesteśmy” — dano mi groźnym tonem odpowiedź.

W tej chwili wydało się nam wyraźnie, jakoby głos dochodził nas z piekieł.

Jednocześnie z oczu chłopca trysnęły łzy, znak pozbycia się straszliwego wroga, który dopiero, gdy trzeci raz oświadczył mi, że się w piekle znajduje, ciało dziecka porzucił. Do tej pory zwoził mnie tylko. Jest przecież ojcem kłamstwa. Z kolei rozkazałem chłopcu zrobić znak krzyża świętego i wymówić imię: Jezus, Marja i archanioła Michała, co płacząc, wykonał. Podałem mu do ucałowania relikwie Krzyża św., pocałował je łkając. Następnie modlił się, zalewając się łzami. Na tem zakończyłem ceremonję”.

Stało się w r. 1891. Cóż na to pisma katolickie.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Wiedeń 14. maja. (Z Izby deputowanych). Mowa Steinbacha o regulacji waluty odznaczała się wielką ostrożnością. Z przemówienia jego wynikało, że przedłożenie wniósł pod naciskiem (?) Węgrów. Oświadczył on, że należy postępować z wielką ostrożnością, a to w tym celu, ażeby przeszkodzić spekulacji giełdowej.

Następnie rozpoczęła się dyskusja specjalna o budowach wiedeńskich.

Minister skarbu wniósł sześć projektów do ustaw: pięć o regulacji waluty a jeden upoważniający do skonwertowania, 5 proc. wolnej od podatku renty papierowej 5 proc. państwowych obligacyj kolei przedarulańskiej i 4<sup>3</sup>/<sub>4</sub> proc. obligacyj kolei arcyksięcia Rudolfa.

Ustawa monetarna postanawia walutę złotą. Jednostką monetarną będzie korona, zawierająca 100 groszy. Stopa monetarna ustanowiona jest w ten sposób, iż bitych będzie 2952 koron z jednego kilograma złota, zawierająca na 1000 części 100 części domieszki; z kilograma czystego złota więc wybijać się będzie 3280 koron; 20 koron i 10 koron będą bite ze złota. Oprócz normalnego ciężaru będzie oznaczony także obiegowy (Passirgewicht), który będzie przedstawiał granicę dla przyjmowania monet złotych w obiegu prywatnym. Monety złote będą bite na rachunek państwa i na rachunek osób prywatnych. Dukaty i na przyszłość będą się bić jako moneta handlowa, zaniechanem zaś zostanie bicie złotych monet wartości 4 i 8 guldenów.

Oprócz powyższych złotych monet *pozostaną* w obiegu mające kurs w kraju srebrne monety bite według waluty austriackiej.

Jeden gulden srebrny waluty austriackiej równać się będzie dwom koronom.

Jako drobne monety waluty koronowej, będą bite monety srebrne, przedstawiające 2, 1 i pół korony, monety niklowe po 20 i 10 groszy i monety brązowe po 2 i 1 groszu. Monety srebrne będą bite ze srebra, mającego na 1.000 części 165 części domieszki. Z jednego kilograma srebra monetowego, bić się będzie 200 koron.

Traktat monetarny z Węgrami postanawia, że monety wybijane w Austrii mają w Węgrzech taką samą siłę płatniczą, jak monety wybijane w Węgrzech i na odwrót. W obu państwach monarchji wybitych ma być: monet srebrnych na 200 milionów koron, monet niklowych na 60 milionów koron, monet brązowych na 26 milionów koron. Kontyngent ten rozdzielony zostanie między Austrię i Węgry w stosunku 70 i 30.

Oba rządy w stosownej chwili, po wzajemnym porozumieniu się, wniosą w ciałach prawodawczych przedłożenie o wykupnie not państwowych. Koszta tego wykupna aż do wysokości 312 milionów reńskich poniosą Austrija i Węgry wspólnie w stosunku 70:30.

Co się tyczy uregulowania cyrkulacji pieniędzy papierowych i podjęcia wypłat kruszcowych porozumieją się dopiero oba rządy w odpowiedniej chwili. Traktat monetarny z Węgrami obowiązywać ma do końca roku 1910. Po wejściu w życie tego traktatu obradować będą oba rządy dalej nad zaprowadzeniem przymusowego obliczania w walucie koronnej, tudzież nad uregulowaniem całego obiegu monetarnego i cyrkulacji pieniędzy papierowych i nad podjęciem wypłat kruszcowych.

Monety niklowe wybijane będą z czystego niklu. Dwudziestogroszówki ważyć będą 4 gramy, a dziesięciogroszówki 3 gramy. Monety brązowe składać się będą z mieszaniny 95 części miedzi, 4 części cyny, a jednej cynku.

Wybijanie monet drobnych będzie się odbywać tylko na rachunek państwa. Kontyngent monet drobnych dla Przedlitawji oznaczono: monet srebrnych za 140 milionów koron, monet niklowych za 42, a brązowych za 182 milionów koron.

Dzisiejsze monety zdawkowe srebrne i miedziane zostaną wycofane z obiegu, wszelako aż do zupełnego wycofania zatrzymują swą siłę płatniczą.

Jeden gulden równa się dwom koronom.

*Dotychczasowe papierowe banknoty będą miały i nadal całą swą wartość obiegową, przyczem jeden gulden papierowy będzie się równał dwom złotym koronom.*

Trzeci projekt ustawy postanawia, że wszystkie zobowiązania do płacenia złotem mają być odtąd płacone nową monetą, przyczem 42 austriackie guldeny w złocie mają się równać 100 nowym koronom.

Czwarty projekt ustawy zobowiązuje bank austro-węgierski do zamiany banknotów teraźniejszych na nowe monety.

Piąty projekt ustawy upoważnia ministra skarbu do *zaciągnięcia pożyczki* na zakupno złota dla wybicia nowych monet. Pożyczka ta ma być dokonana przez wypuszczenie 4 procent złotej austriackiej renty, wolnej od podatku.

Hr. Pace, prezydent kraju na Bukowinie mianowany został wiceprezydentem najwyższej izby obrachunkowej.

Petersburg 14. maja. Car podpisał już ukaz w sprawie uchylenia zakazu wywozu owsa i kukurudzy. Ukaz ten zostanie dzisiaj ogłoszony.

Wedle *Mosk. Wied.* oziminy w północno-zachodnich, południowo-zachodnich, środkowych guberniach i na Kaukazie, są zadowalające. W guberniach natomiast północnych i we wschodniej Rosji wielkie mrozy zniszczyły prawie zupełnie zasiewy zimowe.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Sztuki piękne.** Zapowiedzianą serję prac akwarelowych pędzla Czesława Jankowskiego, pomieszczono w ostatniej sali wystawy obrazów. Kolekcja obejmuje 14 sztuk większych rozmiarów „Widoków tatrzańskich” 4 sztuk „Scen rodzajowych” 8 sztuk „Typów.” Nadto wystawiono nowe prace pp. Fałata, dwie akwarele Jezierskiego, obraz olejny „U znahorki”, Stasiaka „Przed ślubem” oraz Wielogłowskiemu trzy obrazy rodzajowe. P. Kaczor Batowski po powrocie z wycieczki artystycznej do Paryża, wykończył mniejszych rozmiarów kompozycję „Orzeł polski”, którą lada dzień nadeszłe do naszego salonu.

Pani Camillowa pobierać będzie w operze dre-

zdeńskiej 12.000, 15.000 i 18.000 marek rocznie, a nie jak skutkiem djablika drukarskiego wczoraj wydrukowano 1200, 1500 i 1800 marek.

**P. Jeromin** wystąpił wczoraj gościnnie na scenie warszawskiej w „Lukrecji Borgii”.

**Towarzystwo historyczne.** Na zebraniu miesięcznym z 7. maja br. przedstawił prof. K. J. Heck rzecz pt.: *Wiadomość o Tomasza Pirawskiego dziele „Stan archidiecezji lwowskiej z początkiem XVII. wieku.”* Ks. Tomasz Pirawski, pierwszy biskup sufragana lwowski (ur. w r. 1565 zm. w r. 1626) pozostawił opis archidiecezji lwowskiej, sporządzony w r. 1615.

Dzielo to do naszych czasów przechowane w dwóch rękopisach (w bibl. Ossolińskich i kapitulnej) jest nieocenionym źródłem do poznania powolnego wzrostu religii katolickiej i kolonizacji polsko-niemieckiej na Rusi czerwonej a zaufać mu możemy w największej części, bo opiera się na aktach kapitulnych i długoletniemu doświadczeniu wysoką godność piastującego pałata. Prelegent scharakteryzował Pirawskiego jako kapłana i pisarza omówił w krótkości poszczególne ustępy jego dzieła, podał granice dawnej archidiecezji lwowskiej i zatrzymał się najdłużej nad ostatnim rozdziałem, rzucającym światło na rozmiar i kierunek kolonizacji polsko-niemieckiej. Z zebranych dat wysnuł prelegent następujące wnioski:

1) Ruch kolonizacyjny najsilniejszy w wieku XIV. i XV. słabnie w stuleciu XVI., aby następnie znowu wzmóc się za Zygmunta III. i Władysława IV., doznać nowej przerwy podczas wojen kozackich i tureckich i wreszcie powrócić, ale już nie z taką siłą, rozprzerżnąć się w wieku XVIII. i XIX. 2) Kolonizacja nie była równomierną, lecz trzymała się okolicy Lwowa i szlaków handlowych; prowadzących do głównych miast ościennych prowincyj i krajów. 3) Gdzie starano się utrzymać kościoły, tam dotychczas żywioł katolicki i polski dochował się w znacznej liczbie; gdzie tego zaniechano, tam rozplynął się w ludności miejscowej. 4) Największą winę w powolnym zanikaniu osad polskich ponosi wiek XVI., który zapewne skutkiem szerzenia się reformacji nie troszczył się o kościoły i niedbał o tworzenie nowych fundacyj.

W dyskusji zabierali głos: pp. Daniłowicz, radca dworu Podlewski, dr. Papée, prof. Wojciechowski i prelegent.

## Nadesłane.

**Wszech nauk lekarskich**  
**Dr. Filip Riwczes**  
lekarz szpitala powszechnego ordynuje od 3-5 popołudniu ul. Krakowska l. 1.

**Adwokat dr. Stoklasa w Zaleszczykach**  
poszukuje  
**KONCYPIENTA.**

**Powrócił już**  
**Dr. Kalikst Krzyżanowski**

specjalista do chorób wewnętrznych i ordynuje jak dawniej od 3-5 ul. Kaźmierzowska l. 39.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie firmy **Henryk Perier.**

## Podziękowanie.

Pobierając od W. P. S. Brummera, byłego dyrektora fabryki papieru w Czerlanach, naukę języka angielskiego i buchhalterji handlowej, czuję się w obowiązku podziękowania temuż publicznie za jego gorliwość i staranność, okazaną przy udzielaniu lekcyj w powyższych przedmiotach i mogę Go polecić każdemu, kto życzy sobie nabyć w krótkim czasie gruntowne wykształcenie w języku angielskim lub buchalterji.

Lwów, dnia 7. maja 1892.

L. Gołębiowski.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

## Dr. KAZIMIERZ GODLEWSKI

asystent Kliniki położniczej i były elew - asystent kliniki chorób kobiecych Uniwersytetu Jagiellońskiego  
ordynować będzie w sezonie letnim w Krynicy.

## Podziękowanie.

Wskutek nalożenia mi bandażu własnego wyrobu przez Jana M. Freilicha z szczególną biegłością na moją w największym stopniu zastarzałą i śmiertelnie bojącą lewostronną przepuklinę, została w stosunkowo bardzo krótkim czasie wyleczona tak, że już bez przeszkody nój ciężki zawód pomimo moich 70 lat dalej prowadzić mogę.

Potwierdzając powyższe w interesie prawdy i cierpiących na przepuklinę, wyrażam niniejszem moje podziękowanie p. Freilichowi z głębi mego serca za okazaną mi pomoc dzięki pomocy Bożej.

Brdy, 23. marca 1891.

Dr. Leopold Herzel.

dyrektor izr. szkół ludowej i profesor e k. gimnazjum.

**„Prababka“** wódka zdrowotna naturalna do nabycia jedynie u **Jana Bodnara**, Akademika 20. we Lwowie, po cenie 1 zł. za butelkę. Kto raz skosztuje tej wymienionej wódki, ten uzna najpewniej, że nie ma lepszej. Dla odbiorców większej ilości stosowny rabat

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**

## Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kuposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9.)  
Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

## UBEZPIECZENIE

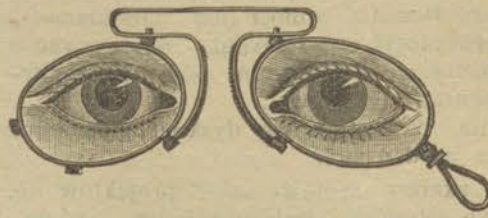
od straty przy wylosowaniu obligacji lub losów. Ubezpieczający w razie wylosowania otrzymuje **nowy los.**

**Do ciągnięcia 15. maja można ubezpieczyć:**

3% Losy z r. 1880 za 10 ct. strata w razie wylcs. 10 zł.  
4% Losy węg. hipot. za 15 ct. strata w razie wylcs. 22 zł.  
Ubezpieczenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela

Dom bankowy i kantor wymiany  
**SOKAL i LILIEN.**

## Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem” pl. św. Ducha. Najnowsze źródło okularów, cwik-rów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji zaliczamy punktualnie. Reparatcje najszybciej i najtaniej.

## WYSTAWY i MUZEA.

**MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU**, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny

**NIESTAJĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10. I piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

**MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH** od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**BIBLIOTEKA UNIwersYTECKA**, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

**MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny

**GMACH SEJMOWY**, codziennie, po poprzednim ogłoszeniu się u sąsiedcy gmacha.

## Lwów, z Izby handlowej

14. maja. 1892.

|   | placa  | ładaj  |
|---|--------|--------|
| Kolej galic. Kar. Ludw. po 200 złr. m. k.   | 211 50 | 214 50 |
| Lwow.-Czern.-Jassy po 200 złr. w. a. w. srb.  | 240 00 | 243 00 |
| Bank hipot. galic. po 200 złr. w. a.  | 233    | 237    |
| kredyt. galic. po 200 złr. w. a.  |        | 216    |
| <b>§ Listy zastawne za 100 złr.</b>   |        |        |
| Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.   | 100 50 | 101 50 |
| „ „ „ 5 pr. „ wylowował z 10 pr. p.   | 107 50 | 108 50 |
| „ „ „ 4 i pół pr. los w 50 l.   | 98 25  | 98 50  |
| Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.   | 98 50  | 99 50  |
| Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.   | 96 80  | 97 80  |
| „ „ „ 4 pr. w. a.   | 95 70  | 96 70  |
| „ „ „ 4 i pół pr. los w 52 l.   | 19 40  | 100 10 |
| „ „ „ 4 pr. los w 56 l.   | 94 70  | 95 70  |
| <b>Listy dłużne za 100 złr.</b>   |        |        |
| Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:   |        |        |
| (dawny 6 proc.) 3 proc. w. a.   | 78 00  | 60     |
| (dawny 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.   | 55 00  | 17     |
| Ogólnego rolni zo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat. | 50 —   |        |
| <b>Oblig. za 100 złr.</b>   |        |        |
| Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.   | 104 70 | 105 70 |
| Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.  | 93 50  | 94 50  |
| Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.  | 100 50 | 101 50 |
| Komunikacyjne Banku krajowego 5 proc. w. a.   | 100    | 100 20 |
| Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.  | 104 50 | 98 50  |
| „ „ „ 4 i pół pr.   | 97 60  | 91 70  |
| „ „ „ 4 i pół pr.   | 91 00  |        |
| <b>Losy.</b>  |        |        |
| Miasta Krakowa  | 21 50  | 23 50  |
| Stanisławowa  | 29     | 31 00  |
| <b>Monety.</b>  |        |        |
| Dukat cesarski  | 5 60   | 5 70   |
| Napoleon'or   | 9 45   | 9 55   |
| Pół imperial  | 9 70   | 9 80   |
| Rubel rosyjski srebrny  | 1 28   | 1 30   |
| „ papierowy   | 125 00 | 127 00 |
| 100 marek niemieckich   | 58 10  | 58 50  |

## Kurs giełdy wiedeńskiej

|  | dzisiaj | z dnia popr. |
|--|---------|--------------|
| <b>Wiedeń 14 maja. 1892.</b>                 |         |              |
| Akcie węgierskie banku kredytowego           | 363 50  |              |
| Banku anglo-austriackiego                    | 149 50  |              |
| Unlonbanku                                   | 248 10  |              |
| kolei Karola Ludwika                         | 213 25  |              |
| kolei północnej                              | 287 25  |              |
| kolei południowej (Lomb rdy)                 | 85 50   |              |
| kolei państwowej                             | 287 25  |              |
| kolei Lwowsko-Czerniowieckiej                | 241 50  |              |
| kolei węgiersko-południowo-wschodniej        | 97 00   |              |
| Losy komunalne wiedeńskie                    | 179 50  |              |
| Akcie Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu | 171 00  |              |
| Galicyjskie obligacje indemnizacyjne         | 115 00  |              |
| Losy regulacji Gisy                          | —       |              |
| Akcie Banku dla krajów koronnych             | 212 60  |              |
| Benta węgiersk. zbl. 4 proc.                 | 109 80  |              |
| Akcie Bankverein                             | 115 00  |              |
| Bozyjski rubel papierowy                     | 1 28    |              |
| Losy premjowane węgierskie                   | 1 28    |              |
| Akcie kredytowe                              | —       |              |

## Ruch pociągów kolejowych ważny z dniem 1. maja 1892.

| Przychodzą do Lwowa:                              | p. miosz. |          |          |          |          |           | Odchodzą ze Lwowa:                           | p. miosz. |          |          |          |          |           |
|---|-----------|----------|----------|----------|----------|-----------|--|-----------|----------|----------|----------|----------|-----------|
|   | p. posp.  | p. posp. | p. osob. | p. osob. | p. osob. | p. miesz. |  | p. posp.  | p. posp. | p. osob. | p. osob. | p. osob. | p. miesz. |
| Z Krakowa   | 601       | 250      | 901      | 646      | 982      |           | Do Krakowa                                   | 1041      | 307      | 526      | 1101     | 756      |           |
| Z Muszyny-Krynicy via Tarnów                      |           |          | 901      |          |          |           | Do Muszyny-Krynicy via Tarnów                |           |          | 526      |          | 756      |           |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)       |           | 257      | 940      | 721      |          |           | Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego) | 258       |          | 941      | 1026     |          |           |
| „ „ „ (na dworzec Podzamcze)                      |           | 245      | 917      | 655      |          |           | Do „ „ „ (z Podzamcza)                       | 310       |          | 1002     | 1052     |          |           |
| Z Suczawy   | 1009      |          | 756      | 143      | 706      |           | Do Suczawy                                   | 636       |          | 956      | 322      | 1056     |           |
| Z Kimpolungu                                      | 1009      |          | 756      |          | 706      |           | Do Husiatyna via Halicz                      | 636       |          | 956      | 322      | 1056     |           |
| Z Radowic   | 1009      |          | 756      |          | 706      |           | Do Słobody rungurskiej                       | 636       |          | 956      | 322      | 1056     |           |
| Z Hliboki   | 1009      |          | 756      |          | 706      |           | Do Nowosielicy                               | 636       |          | 956      | 322      | 1056     |           |
| Z Nowosielicy                                     |           |          | 756      |          | 706      |           | Do Hliboki                                   | 636       |          | 956      | 322      | 1056     |           |
| Z Słobody rungurskiej                             | 1009      |          | 143      |          | 706      |           | Do Radowic                                   | 636       |          | 956      | 322      | 1056     |           |
| Z Husiatyna via Halicz                            | 1009      |          | 143      |          | 706      |           | Do Kimpolungu                                | 636       |          | 956      | 322      | 1056     |           |
| Z N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja        |           |          | 916      | 285      |          |           | Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy         |           |          | 616      | 1021     | 741      |           |
| Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja |           |          | 916      |          |          |           | Do „ i Stanisławowa                          |           |          | 616      | 1021     | 741      |           |
| Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja                  |           |          |          |          | 141      |           | Do „ Ławocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu |           |          | 616      | 1021     | 741      |           |
| Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Ławocznego i Stryja |           |          |          |          | 141      |           | Do Bełzca i Sokala                           |           |          |          |          | 741      |           |
| Z Sokala i Bełzca                                 |           |          |          |          |          | 448       | Do Sokala i Rawy Ruskiej                     |           |          |          |          | 741      |           |
| Z Sokala i Rawy Ruskiej                           |           |          |          |          |          | 832       |  |           |          |          |          | 832      |           |

Uwaga. Czas podany podług zegara lwowskiego. Liczby podkreślone oznaczają porę nocną od godz. 6. wieczór do godz. 6. rano.

## Rozmaitości.

**Życiorys Jana Amosa Komeńskiego**, napisany przez prof. Józefa Szymańca, cieszył się taką wziętością, iż w przeciągu miesiąca rozkupiono dwa wydania. Obecnie wychodzi trzecie, obficie i wytwornie ilustrowane. Józefa Kliki „Komeńskiego żywot i prace“ (z 16 obrazkami), wydane przez stowarzyszenie centralne Jedności nauczycielskiej w Czechach, maluje Komeńskiego, jako męża najlepszych dążeń, ale wpadającego niekiedy w omyłki, aczkolwiek w jednym miejscu Klika chciałby beatyfikować pedagoga. Oprócz tego wydali osobne prace o Komeńskim: E. Brynych (broszurkę dla ludu katolickiego), K. St. Sokol (ze stanowiska liberalnego, w „Epistolach dla ludu“, wydawanych przez studentów czeskich); dalej niemieckie „Comeniusstudien“ ze stanowiska protestanckiego, w Znamie). Obszerny żywot Jana Amosa wydał J. Kvacasala, prof. liceum ewangelickiego w Preszburgu. Nadto wszystkie czasopisma pomieściły odpowiednie artykuły, przyczem nie zaniedbały naciągań w celach politycznych i religijnych, spuszczając z oka najważniejsze zasługi Komeńskiego, mianowicie pedagogiczne. Z artykułów w pismach czasowych najwięcej zasługuje na uwagę artykuł profesora filozofii uniwersytetu czeskiego w Pradze, Tomasza G. Masaryka, pomieszczony w ostatnim (kwietniowym) zeszycie „Atheneum“ czeskiego. Rozumie się, że muza czeska przy tej sposobności pracowała bardzo usilnie.

Głównym źródłem wszystkich owych biografij jest „Żywot Komeńskiego“ sp. Franciszka Zoubka, wydany w dwóch redakcjach: czeskiej i późniejszej poprawnej niemieckiej. Zoubek całe życie poświęcił badaniom działalności wielkiego reformatora pedagogiki i pozostawił ważne do dawniejszych prac swych dodatki, wskutek czego przystąpiono do nowego wydania „Żywota“, dopełnionego danymi z papierów zmarłego w roku zeszłym Zoubka.

**Kardynał Lavigerie** jest umierający.

**Przeciążenie lekarzy.** Zajmujący artykuł o przeciążeniu lekarzy zamieszcza specjalny organ *Russk. medicina*. Artykuł zupełnie słusznie wykazuje, jak ciężkim jest nieraz położenie lekarzy i jak lekkomyślnie postępuje sobie publiczność, uważając lekarza za jakiegoś wyjątkowego filantropa, obowiązane nieść w ofierze o każdej porze dnia siebie samego i swój czas dla ocalenia bliźniego, bez względu na własne zdrowie, odpoczynek i bezpieczeństwo. *Russk. med.* dowodzi dalej, że skutkiem tych anormalnych warunków pracy śmiertelność wśród lekarzy jest nader znaczna, przewyższająca normę śmiertelności wśród ludzi innego fachu. Jako zaś jedyny środek przyścia z pomocą lekarzom, organ specjalny proponuje: oznaczenie wieku prekluzyjnego dla zajęć lekarskich, ograniczenie godzin pracy dziennie i wyznaczenie lekarzom po pewnym z góry oznaczonym czasie emerytury państwowej.

**Kłątwa Sary.** Sara Bernhard obrażona! Ubliżył jej zarząd kolei pensylwańskich, za co cierpieć ma Ameryka cała, boska bowiem Sarah zakłęła się, iż nigdy już więcej noga jej na kontynencie amerykańskim nie stanie. Postanowienie to zapadło w Jersey-City. Sarah, zamierzając udać się do Filadelfji, w stroju fantastycznym, otoczona rojem wielbicieli, pokojówek, kamerdynerów i podręczną menażerją, pojawiła się na dworcu wymienionego miasta, żądając, aby psy, małpy jej i papugi przewieziono w wagonach osobowych. Wobec protestu pasażerów, sprzeciwił się temu naczelnik stacji i nie uważając na łzy i zakłęcia aktorki, menażerję jej pomieścił w wagonie towarowym, gdzie straż nad ulubionymi zwierzętami artystki podjęło się kilku jej wielbicieli i jedna z pokojówek. Nie na tem wszakże koniec, inna jeszcze przygoda do reszty wzburzyła boską Sarę. W drodze zażądała, aby jej oddano na użytek wyłączny cały wagon sypialny, innymi słowy, aby znajdujących się w nim pasażerów wyrzucano. Nową tę zachciankę przyjął jeden z urzędników uważając: „że jeżeli grymasna dama pragnęła sama podróżować, to trzeba jej było osobny zamówić sobie pociąg“. Wobec impertynencji tej, Sara z krzykiem Teodory, czy Kleopatry, tyle razy oklaskiwanym na scenie, padła na peronie bez zmysłów, co jednak nie wzruszyło urzędnika. Przyszły tedy do siebie, w gorącej przemowie do ludu oświadczyła, iż natychmiast i na zawsze opuści Amerykę, jeżeli „yankeesi“, ilu ich jest, nie zechcą prześlą jej i za doznana zniewagę przeprosić.

## Drobne ogłoszenia.

**Doniesienia rozmaite**  
po 1/2 centa od wyrazu.

**Wyborna, bryndz majowa alpejska,**  
**Masło deserowe,**  
**Kawior astrachański gruboziarny**  
i znane z dobroci  
**Piwo Pilzneńskie**  
poleca handel win i delikatesów  
**S. WOJCIECHOWSKIEGO**  
Lwów, Chorążyczyna 1. 6.

**HOTEL GARNI** pod „TRZEMA KORONAMI“  
1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie,  
poleca widno, elegancko urządzone  
pokoje gościnne od 60 centów i  
wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-  
sna restauracja w miejscu. Usługa  
jak najstaranniejsza. 979

**FOTOMINIATURY pastelowe**  
Stefana Grzywińskiego plac  
Benedyktynek 1. 2. 550

**„Syrjusz“** Skład najlepszych  
gatunków kawy, Artura Kościel-  
skiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

**Tutki cygaretkowe z najznakomitszej**  
bibułki francuskiej 1000  
sztuk od zlr. 1. poleca fabryka  
**F. Niżałowskiego** Lwów, Hotel  
**Zorża**. Opakowanie franco, wysyłka  
odrotną pocztą.

**Od 38 centów 1 litr** wyborowego  
wina stołowego poleca Edward  
**Hellwig** Zimorowicza 5.

**Folwark z ogrodem** pod 1. 11. ul.  
Snopkowska jest z wolnej ręki do  
sprzedania, albo wydzierżawienia.  
Wiadomość na miejscu. 15

**Z** dolni malarze pokojowi znaj-  
dą natychmiast umieszczenie.  
Oferty przyjmijcie w biurze  
Świdarskiego w Tarnowie.

**Grunt 268 kwadrat. sążni** pod bu-  
dowę do sprzedania. Wiadomość  
w administracji. 105

**Osoba inteligentna, posiadająca**  
ca kaucję, może być przy-  
jęta zaraz do prowadzenia in-  
teresu. Zgłoszenia przyjmuje  
z grzeszności administracja  
Kurjera. 128

**Majątki większe i mniejsze**  
realności i grunta z budynkami  
lub bez tychże sprzedaje i kupuje  
każdego czasu Agent krakowskiej ase-  
kuracji w Tyśmienicy. 120

**W** Kołomyjach w domu pod 1. 463  
przy ulicy Sobieskiego jest po-  
mieszkanie, składające się z dwóch  
pokoi umeblowanych i kuchni na  
czas kąpieli Prutowych do wynajęcia  
obok kamienicy p. Biłousa. 135

**Za 60.000 do 700.000 zlr.**  
poszukuje do kupna majątków ziem-  
skich w dobrej glebie z dobrymi bu-  
dynkami, jakoteż gorskich majątków  
z dobrymi lasami. **Stanisław Re-  
man**, Lwów, Jagiellońska 24.

**M**ężczyzna w sile wieku, żonaty, po-  
siada chlubne świadectwo z 19-let-  
niej służby lasowej w jednym skar-  
bie, poszukuje posady jako podie-  
śniczy. Zgłoszenia pod A. Z. poste  
restante Baworów. 140

**Osoba**, władająca dobrze niemie-  
ckim językiem szuka niemieckiej  
konwersacji. Ul. Zimorowicza liczbą  
15. drzwi 13. 126

**O**ficyalista prywatny, w sile wieku  
z familją nieliczną obznajomiony  
dokładnie w prowadzeniu gospodar-  
stwa rolnego różno-polowego płodo-  
zmiannu i administracji, jak również  
w zastępstwie obszarów dworskich  
wobec władz krajowych, politycznej,  
sądowej i autonomicznej. Tenże, peł-  
nił obowiązki rzadcy i administra-  
tora bez przerwy na jednej posiadzie  
lat 16 na obszarze 1600 morgowym  
rolni ornej z gorzelnią i opasem wo-  
łów tak na braze jakoteż na suchej  
paszy; mogąc się wykazać chlubnym  
świadectwem. Pozostając obecnie je-  
szcze na posadzie, pragnie takową  
zmienić i przyjąć obowiązki stoso-  
wne do swego uzdolnienia w każdym  
czasie. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje  
pod adresą A. J. poste restante Mielec.  
152

**E**kspedytorki i telegrafistki ruty-  
nowanej potrzebuje poczta w My-  
ślenicach. Bliższe warunki listownie  
pocztą odwrotną. Objęcie posady 1.  
czerwiec br. 151

**Sklep** korzenny i handel win w  
miejscu klimatycznym z  
realnością tani do sprzedania. Wia-  
domości udzieli Stanisław Roman  
Jagiellońska 24. 163

**U**cznia poszukuje cukiernia Wier-  
bickiego we Lwowie.

**M**ieczarnia i traktornia w kor-  
zystnym położeniu, natychmiast  
tani do sprzedania. Wiadomość  
w admin. Kurjera. 156

**Za dobrą zapłatą** znajdują stałe  
umieszczenie bardzo uzdolnio-  
ne panny w krawieczyźnie Piekarska  
4. B. II. piętro. 159

**Handel szkła!**  
porcelany i towarów miesz-  
anych w dużym mieście pod nader ko-  
rzystnymi warunkami do sprzedania.  
Wiadomości udzieli Stanisław Roman  
Lwów, Jagiellońska 24.

**D**o wielkiej korzyści i wspólnego  
zarządu potrzeba osoby z kapita-  
łem 1000 z'r. Bliższe szczegóły Lwów  
Korytina 21. drzwi 2. 162

**Grunt** pod budowę w prze-  
strzeni półtora morga, w pięknym położeniu, tuż  
obok parku stryjskiego, jest do  
sprzedania z wolnej ręki, ry-  
czaltem lub częściami. — Bliższa  
wiadomość w kancelarji adwokata dr  
W. Kulikowskiego plac Bernardyń-  
ski 1. 10.

**Firma H. Niemetz** w Krakowie  
Sukienice 30. poszukuje dla Lwo-  
wa inkasenta. Kaucja minimalna  
wymagana 100 zlr. 121

**M**ieczarnia A. Mazur Chorąż-  
yczyna 5. Przypomina znane z do-  
broci podmieśtanie tudzież śniada-  
nia, obiady i kolacje. 115

**R**utynowany aptekarz od 10 lat sa-  
moistny mogący złożyć wysoką  
kaucję, poszukuje dzierżawy apteki,  
ewentualnie i kupna małej lub admi-  
nistracji większej apteki. Zgłosze-  
nia pod L. G. post. rest. Dynów. 80

**Największy handel maszyn**  
do szycia nietylko w kra-  
ju, ale i w całej Austrii wybór  
z 12tu fabryk ręczne Singera po 28,  
36, 40, 48 zlr. nożne Singera po 30,  
42, 50, 65 zlr. ratami po 4 zlr. mie-  
sięcznie gotówką 10%, taniej Józef  
Iwanicki Lwów, Hotel Zorża Kraków  
Rynek 1. 25.

**Praktykanta** poszukuje handel ko-  
rzenny Adolfa Staudachera plac  
Bernardyński 17. 158

**M**ateusz Seniura zgubił świadectwo  
moralności, świadectwo lekarskie,  
abszdy wojskowy, świadectwo straży  
skarbowej i inne świadectwa potrze-  
bne mu. Łaskawy znalazca złożył ta-  
kowe u dozorcey w kamienicy p. Waj-  
dy, Czarneckiego 23.

**Grunta pod budowę parcelami**  
do sprzedania ulica św.  
**Wojciecha** 1. 4. 909

**W** ogrodzie Kiselki nad sta-  
wem urządzoną została kregiel-  
nia do abonowania i jest do dyspo-  
zycji lubowników gry kregielnianej.  
Zgłoszenia przyjmuje w restauracji  
Kasyna wojskowego (Fredry 1. 1),  
lub na miejscu „nad stawem“. Zara-  
zem donoszę, iż mleko wprost z po-  
daju podawanem będzie 3 razy dzien-  
nie (rano o 6. w południe o 12. wie-  
czór o 8. **Marja Sterbowa**.

**W**eże  
gumowe z wkładami  
poleca 1 metr po:  
25 m/m średnicy zlr. 1-25  
32 " " " " 1-58  
38 " " " " 1-90  
45 " " " " 2-75  
51 " " " " 3-  
**R. Krimmer**  
Lwów, Hotel francuski.

**C. k. Wyłączenie uprzyw.**  
**KASY OGNIOTRWAŁE**  
i kasetki Patent Polzera & Spółki  
dostawcy kolei krajowych i zagranicz-  
nych, urzędów pocztowych i podat-  
kowych i banków poleca najtaniej  
zastępca **Simon Degen**  
we Lwowie, ulica Jagiellońska 13.

**W** zakładzie kąpielo-  
wym św. Anny. Z  
dnem 3. maja 1892 zo-  
stał otwarty Basen wielki (pły-  
walnia) i będzie przez całe lato  
dla użytku Szan. Publiczności  
otwarty. Dla pań codziennie od  
godziny 9 1/2 do 12 w południe,  
każdego piątku i popołudniu od  
godziny 2 do 9.

Ceny są następujące: Bilet za  
jedną kąpiel z bielizną 35 ct.  
Abonament na 10 kąpeli 3 zlr.  
100 biletów 25 zlr.

Nauka pływania z bielizną:  
1 lekeja 50 ct., i 35 ct. wstęp;  
10 lekej 7 zlr.

**K**amienia przy ulicy Długosza do  
sprzedania czynsz 2700 zlr. Bliż-  
sza wiadomość u p. Fiedler Zimoro-  
wicza 15. 155

**M**łody, silnego zdrowia człowiek  
chęący rzeczywiście pracować i  
nabyć obszernej praktyki w zawodzie  
rolniczym; mający przytem dobre pi-  
smo i biegły w pojedynczej rachun-  
kowości, znajdzie umieszczenie pła-  
tnego praktykanta przy zarządzie du-  
żego majątku. Zgłaszający się podać  
winni jakie szkoły przeszli, kiedy i  
dlaczego nauki przerwali, czym się  
obecnie zajmują i dołączyć wierny,  
odpis ostatniego świadectwa szkolne-  
go, jakoteż innych dokumentów, które  
zwracane nie będą. Posada jest zaraz  
do objęcia. **Zarząd dóbr Czudec**,  
Poczta i stacja kolejowa w miejscu.

**Zgłoszenia** na pomieszkanie 4  
pokoje w Korczynie przyjmuje biu-  
ro budowniczych Podhorodecki i Ba-  
laban ul. Sobieskiego 1. 4. I. piętro  
76

**U**praszam o zgłoszenie się p. F. ja-  
ko ojca chłopczyka ośdanego na  
wychowanie za poręczeniem p. A. B.  
do strony interesowanej. Ponieważ  
zaniebdywanie obowiązków, nie mo-  
że być cierpieniem. 157

**CERATY**  
**Obicia powozowe**  
dywany i chodniki  
poleca najtaniej  
**St. Wyszynska**  
Lwów, Kopernika 16.

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 cencie od wyrazu.

**6** 4 pokoje ect. Pokoje kawa-  
lerskie. Stajnie wynajmuje Za-  
czad realności Emila Bertemiljana  
Brajera w godz. 9—12 i 3—5. 45

**Pańska 11.** dwa pokoje kuchnia i  
cztery pokoje z balkonem nyzą  
garderobą i kuchnią do wynajęcia.

**Plac Bernardyński 12.** A. 5 pokoi  
na II. piętrze od 1. lipca 1892. 69

**D**o wynajęcia od 1. czerwca w ka-  
mienicy przy ulicy Czarneckiego  
1. 12. obok c. k. namiestnictwa, na  
pierwszem piętrze w oficynach, 3  
pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i  
piwnica. 536

**6** pokoi z balkonem przedpokój, ku-  
chnia, weranda, ogród na I. pię-  
trze w willi od 1. lipca ul. Czarne-  
ckiego 1. 26.

**C**ztery pokoje, przedpokój, kuchnia,  
spizarnia na dole, strych i pi-  
wnica do najęcia od 1. czerwca ulica  
Pańska 1. 2. 133

**Ulica Żółkiewska 82** A są wię-  
ksze i mniejsze pomieszka-  
nia; są też porządne stajnie  
do wynajęcia. 131

**D**o wynajęcia od 16. maja przy uli-  
cy Zimorowicza 1. 4 na parterze  
2 pokoje frontowe i przedpokój ume-  
blowane. Bliższa wiadomość u dozor-  
cy domu. 123

**D**ługosza 3. pokój z przedpokojem.  
124

**T**anie ładne pomieszkanie 4  
pokoje, kuchnia, balkon, ogród, uli-  
ca Podzamec 19. 134

**S**klep przy ulicy Sobieskiego 1. 4.  
112

**L**etnie mieszkanie w Snopko-  
wie na piętrze do wynajęcia. 146

**D**o wynajęcia na II. piętrze 5 poko-  
ji z przedpokojem, nyzą, kuchnią,  
strychem i piwnicą. Ulica Pańska 2.  
100

**Pańska 18.** 4 pokoje, kuchnia, strych  
i piwnica zaraz do najęcia. 149

**Rynek 28.** II. piętro front 4 poko-  
je, nyzą, przedpokój, kuchnia od  
1. lipca. 145

**2** pokoje i nyzą ulica Gancarska 15  
113

**U**l. Pańska 9, całe II. piętro 5  
pokoi, przedpokój, kuchnia i  
wszelkie przynależności od 1. czer-  
wca do wynajęcia 86

**Pokój z przedpokojem** od 1. czer-  
wca. Sobieskiego 34. 160

**Korespondencje prywatne.**  
**Marja** ma list pod wiadomym a-  
dressem. „Kotwica“.

# KARLSBAD.

Jego słynne w świecie źródła i produkty zdrojowe są najlepszym i najskuteczniejszym środkiem leczniczym

na choroby żołądka, wątroby, śledziony, nerek, organów moczowych, na Prostata; na Diabetes mellitus (chorobę cukrową); na kamień w pęcherzu, żółci i nerek, na podagrę, chron. reumatyzm itd.

DLA

## KURACJI WODNEJ W DOMU

są na składzie we wszystkich handlach wód mineralnych, droguerjach i aptekach

**Karlsbadzkie** { wody mineralne,  
sól szprudlowa w kryształach i proszku  
pastylki szprudlowe,  
mydło szprudlowe,  
ług szprudlowy i sól lugowa.

Karlsbadzka wysyłka wód mineralnych  
Löbel Schottländer Karlsbad (Czechy).

# Mariacelskie Krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Marawa),



stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.

Prawdziwe Mariacelskie krople żołądkowe są do nabycia w

Lwowie: apt. Jakób Beiser, apt. H. Blumenfeld, apt. P. Geilhofer, apt. Krzyżanowski, apt. dr. Piotr Mikolasek, apt. Jakób Piepes, apt. Zyg. Rucker, apt. K. Sklepiński, apt. Wewiórski, apt. Rappaport; w Bełzie: apt. Gross, w Bóbrce: apt. Balbina Miedlička, w Brodach: apt. Bronisław Witostawski, apt. M. Kulak, apt. W. Landesberg, K. Marjanowski i Sp., w Brzeżanach: apt. Ad. Durst, apt. Lobos, w Buczaczu: apt. Kornel Lewicki, w Czortkowie: apt. Ludwik Noss, w Dolinie: apt. F. M. Trauffellner, w Gliniach: apt. A. Helm, w Jeziernie: apt. Czernyński, apt. Zahradnik, w Leżyczanach: apt. A. Krański, w Husiatynie: apt. Czernyński, apt. Piekarski, w Kamionce strumiłowej: apt. Karol Piepes, apt. Karol Pilewski, w Kopyczyńcach: apt. Reder, w Krakowcu: apt. Fejks Waleczak, w Łopatynie: apt. St. Grünfeld, w Mielnicy: apt. Krokowski, w Mostach wielkich: apt. J. Zieliński, w Niemirowie: apt. Przedzimirski, w Pomorzanach: apt. A. Aleksiewicz, w Przemyslanach: apt. E. Baranowski, w Olesku: apt. A. Kofler, w Radziechowie: apt. Jaskiewicz, w Rozdole: apt. Lud. Mierzwiński; w Samborze: apt. Aleksiewicz, apt. Maresch, w Skale: apt. Wojciech Rogalski, w Skolem: apt. A. Lechowski, w Sokalu: apt. E. Wysoczański, w Stryju: apt. Chalbazany, apt. Komorowski, w Tarnopolu: apt. L. Fleischmann, apt. Fr. Jamrógiwicz, w Turce: apt. spadkobierców M. Piąteka, w Zbarażu: apt. J. Kruh, w Zborowie: apt. Rappaport, w Złoczowie: apt. Petesch, apt. Rappaport, w Żurawnie: apt. J. L. Tomaszewski.

## Christoffle & S-ka Wiedeń I, Opernring 5. c. k. nadworni dostawcy

Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych. grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacjach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy i owoce

### SPECJALNE PRZEDMIOTY

dla hoteli, restauracji, kawiarni, pensjonatów, klubów, menaży oficerskich i dla okrętów. Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem, jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFFLE”.

Jedyną zastępstwo prawdziwych sreber.

| zł. ct.                  | zł. ct.                 |
|--------------------------|-------------------------|
| 12 łyżek stołowych 17—   | 12 łyżeczek do 17—      |
| 12 grabków stołowych 17— | czarnej kawy 7—         |
| 12 noży stołowych 17—    | 1 chochla do zup. 5-30  |
| 12 grabków des. 15—      | 1 chochel do sm. 3-20   |
| 12 nożyków des. 15—      | 1 łyżka półmiska 4—     |
| 12 łyżeczek do kawy 9—   | 12 podstaw. pod n. 8-25 |
|                          | 1 grabek do szyn. 1-50  |

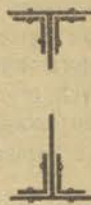
Cenniki ilustrowane gratis.

Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyną specjalną i główną skład naszych wyrobów posiada li tylko handel jubilerski

**JULJANA STRZELECKIEGO**  
we Lwowie, Rynek, 45.

Na wszystkich, dotychczas obeszanych wystawach powsz. pierwszą nagrodą odszczególniony.

Nitowane  
dźwigiary przedziałko-  
we kratowe.



Malcowane  
dźwigiary i szyny  
kolejowe.

## Albert Milde & Spka

c. i k. nadw. warsztat ślusarski artyst. i budowniczy jakoteż dla konstrukcji z żelaza  
Wiedeń III/2 Untere Viaductgasse 35/37.

Roboty z zakresu ślusarstwa artystycznego wszelkiego rodzaju i ślusarstwa budowniczego. Wszelkie rodzaje okien, krat do okien i drzwi, poręcze schodowe, balkony, werandy, sztachety ogrodowe, bramy sztachetowe itd. Ciepłarnie. Konstrukcje dachów i pował. Mosty.

Konstrukcje z żelaza wszelkiego rodzaju.

## BUDZIK.



Skutek bezwzględny. Zaspianie wykluczone. Cena zł 2-25, z kalendarzem złr. 3-05.

Cyferblat w nocy świecący o 70 ct. więcej. Taki sam budzik z kalendarzem, świecącym w nocy cyferblatem i z dzwoniem stołowym, montowany złr. 4-75.

Nowość. Czworograniastaskrzynka prawie 28 cm. wysoka z budzikiem i werkiem bijącym co godzina i pół godziny cena zł 7. bez werka bijącego zł 5. Taki budzik z kukułką i przepiórką i werkiem repetierowym, bogato rzeźbiony złr. 18-50. Metalowy remontoir męski, otwarty, koperty moene z „nowego srebra” złr. 5. o podwójnych kopertach złr 7. Niklowy remontoir kieszonkowy z budzikiem złr. 8. Remontoiry męskie i damskie z prawdziwego srebra złr. 7.

### EMIL MAYER

Wiedeń I., Deutschemeisterplatz n. 4.  
Na wszystko dwuletnia gwarancja. Cenniki fabryczne gratis.



## Kres

wszelkiej niefachowej konkurencji.

KOŁDRY szyte po zł. 4-50, 5, 6, 7, 8, 10 i wyżej. MATERACE wiosienne po zł. 16, 18, 20, w każdej cenie do zł. 30. SIENNIKI, siatki druciane i wkładki sprężynowe do łóżek, poduszki i t. p. poleca w największym wyborze jedynie we Lwowie

Specjalny skład i pracownia wyrobów pościeli pod firmą

### Józef Schuster

Lwów, ulica Kopernika 1. 7.

Przerabianie i pokrycie starych kołder i materaców przyjmuje się.

## 250 złr. w złocie

jeżeli Crème Grollich nie usunie wszelkich nieczystości skóry, jakoto piegi, plamy wątrobiane, opalenie, czerwoność nosa itp. i utrzymuje cerę do starości białą i młodzieńczo świeżą. Nie jest to szminka. Cena 60 ct.

Główny skład: J. Grollich Berno, we Lwowie: apt. Rucker, w Krakowie apt. Wikt. Redyk, w Przemyslu: D. Ludwikiewicz, w Rzeszowie: J. Scheitter itp., w Tarnopolu apt. M. Krzyżanowski i apt. H. Kahane.

## TELEGRAM!

### Z dniem 1. maja otworzyłem HOTEL CENTRALNY W BRZUCHOWICACH

w znanym miejscu klimatycznym.

W Hotelu odnajmuję pokoje elegancko urządzone po nader przystępnej cenie; dla całych zaś rodzin posiadają pokoje z kuchnią.

W Hotelu moim urządziłem również wyborną Restaurację, której wikt świeży i zdrowy będzie wstanie wszystkich zadowolnić.

Kawiarnię, dostarczającą kawę z większą śmietanką, kręgielnię, bilard i sklep do śniadań, jakoteż huśtawkę dla uprzyjemnienia pobytu i zabawy.

### Z poważaniem W. BREYVOGEL.

Dodać także muszę, że w czerwcu otworzone zostaną łaźienki parowe i zimne tusze, tudzież kąpiel stawowa w kilku miejscach do wyboru. — W sobotę, niedzielę i święta przygrywać będzie lwowska „Harmonia”. Fortapian i sala do tańca do rozporządzenia.

Spacerowe pociągi odchodzą: ze Lwowa do Brzuchowic: Rano o godz. 9-51, popołudniu o 3, wieczór o 7-36. Z Brzuchowic do Lwowa: Rano o godz. 8-32, popołudniu o 4-49, wieczór o 9-21.

Podpisany utrzymuje 2 pary koni, które z Brzuchowic w razie potrzeby daje do usługi Publiczności. Poczta i telegraf w miejscu.



## Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiovane
- 5% " " bez premii
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% " Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " " bukowińską
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już przelane miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzecz. swiatyob kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza 10 wych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam posiada

### Chleb zdrowia Dr. Grahama

jedynie prawdziwy chleb leczniczy

z piekarni Franciszka Dülla

od r. 1875 wprowadzony i codziennie wypiekany; polecany przez wszystkich pp. lekarzy na wszelkie przypadłości żołądkowe i dla prowadzących życie sedentarne, przede wszystkim dla pań.

Dostać można tylko w sklepie własnym w hotelu Żorża przy placu Marjackim.

Sztuka po 10 centów.

Herbaty z Brodów !!



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa **Herbata Rosyjska** w handlu **W. ADAMOWICZA** w Brodach

|                                   |          |
|-----------------------------------|----------|
| funt bardzo dobrej                | zł. 1.40 |
| funt najlepszej w oryginal. opak. | zł. 2.50 |
| funt Imperjal cesarskiej          | zł. 3.50 |
| funt wysiewków z herbat najlep.   | zł. 1.20 |
| Kawa „Siriusz” franco 5 kilo.     | zł. 9.50 |

Herbaty z Brodów !!



Lodownie pokojowe doskonałej konstrukcji od zhr. 26.  
 Maszynki automatyczne do lodów na 6 porcji 4 50, na 12 p. zł. 6.  
 Maszynki amerykańskie do lodów znakomite w użyciu na litr. 2, 3 i 4 po zł. 5.50, 6.50 i 7.50.  
 Puszki cynowe do lodów na litr 1, 1 1/2, 2 po zł. 6 — 8 i 9.50.  
 Żelazka do andrutów kute gładkie po zł. 5.  
 Maszynki uniwersalne do tarcia po zł. 1.80.  
 Sita włosiane wiedeńskie do przecierania porzeczki po zł. 1, 1.20 i 1.60. Wagi stojące sprężynowe bardzo praktyczne na

Ko 10 i 15 od zhr. 2 80.  
 Maszynki do siekania mięsa od zhr. 4 50, amerykańskie od zhr. 5.  
 Kuchenki naftowe z blaszanym spodem na 1 otwór i 1 płomień zhr. 2.25 także o 2 pł. po zhr. 3.25.  
 Kuchenki naftowe z podstawką żelazną a rezerwoarem mosiężnym po zhr. 3.25 i zhr. 4.  
 Maszynki spirytusowe lane „Expres” z rurkami mosiężnymi po 80 cent.  
 Maszynki spirytusowe systemu francuzkiego „Rechon Lang” po 90 cent. i zhr. 1.30.  
 Wyrzmaczki do bielizny od zhr. 13.  
 Puszki na listy z napisem „Listy” po 50 i 75 centów.  
 Kagańce na psy, przepisowe całe z drutu cynowanego od 30 cent. do zł. 1.  
 Klatki w największym wyborze lakierowane i cynowane od zhr. 1.50.  
 Hydronety ogrodowe z węzłem gumowym po zhr. 8.50 i 10.  
 Kule do masowania obszyte w wadze Ko 1, 1 1/4, 1 1/2, 2, 2 1/2, 3 po zhr. 0.90, 1, 1.20, 1.50, 1.75, 2.  
 Wieńce grobowe metalowe, gustowne, trwałe i tanie w wielkim wyborze.  
 Kłozety torfowe pokojowe, patentowane, zupełnie ubezpieczone.  
 Okucia do budowl, do drzwi okien, kuchni, mebli po niskich cenach poleca

**ANTONI HALSKI**  
 handel towarów żelaznych  
 plac Marjacki 1. 9.  
 Cenniki specjalne na lodownie, oraz ogólne na żądanie.

Nakładem Towarzystwa „Przyjaciół oświaty” opuściła prasę książeczka pt. **„Za wolność i lud!”** opowiadanie z lat 1861—1864, — skreśliła **Marja Wystouchowa.**

Na całość broszury składają się następujące rozdziały: I. Słowo wstępne. II. Polacy składają hold pamięci poległych za wolność braci, a źle przyjmują cara w Warszawie. III. Męczeństwo ludu warszawskiego za wolność. IV. Jaké rozporządzenie ogłosił Rząd narodo-wy, skoro tylko władzę ujął w swe ręce. V. Jako Langiewicz pobijał wojsko nieprzyjacielskie w Sandomierskim i Krakowskim. VI. Dwunastu bohaterów pod Węgrowem. VII. O walkach jakie staczali na Pod-lasiu Borelowski i ks. Brzóska. VIII. Jako Kurpie dzielnie bronili swej ziemi. IX. Co się działo podczas powstania na Litwie. X. Głos z pod szubienicy do ludu wiejskiego. XI. Dymem spalonych chat chmurzą się Wisły wody. XII. Ostatnie chwile powstania. Zakończenie.

**Cena 15 centów.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Bayera salicylowo-kauczukowy plaster**  
 niezrównany środek do usuwania bez bólu i niebezpieczeństwa **nagniotków i stwardnienia skóry**

I koperta tego znakomitego plastru wraz z dokładnym opisem użycia kosztuje 30 cent., na prowincji 35 cent. za nadesłaniem należytości w markach. Zamówienia nadsyłać pod adresem: **Apotheke „zum römischen Kaiser” Wien, Stadt, Wollzeile 13, Hugo Bayer.** We Lwowie w aptece P. Mikolascha.

# TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacja klimat.-lecznicza w Galicji wschodniej.

Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Koleją Karola Ludwika, koleją państwową, Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgierską-galic. do Drohobycza. Zdrojowisko i uzdrowisko w uroczej górskiej okolicy (415 m. n. p. m) niezwykle bogate w najrozmaitsze środki lecznicze. Zd oje słone słone jodo bromowe i słono-siarczane w Kissingen, Homburg, Marienbad, Kreuznach, Veynhausen, Wiesbaden i t. d. i t. d.

Najsilniejszą w Europie solanką siarkową, szesawa alkalowo-ziemna, **kąpiele słono-siarkowe**, przewyższające wszelkie inne kąpiele słone, słone jodo bromowe i słono-siarczane w kraju i zagranicą. Kąpiele siarczane. Natryski nosowe. Leczenie elektrycznością. Mięsień. Żętyca. Mleko. Apteka i skład wód mineralnych. Tusze z słodkiej wody.

Zalecane przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w cierpieniach skrofulicznych, gość-cowych, dnowych, syfilistycznych w przewlekłych chorobach przewodu pokarmowego, chorobach nerek i pęcherza, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych, skórnych i nerwowych.

Ordynują lekarze zdrojowi: Dr. Aureli Plech, cesarski radca z Jarosławia, Dr. Emil Wechsler ze Lwowa, oraz wolno praktykujący Dr. Steinhause z Lwowa.

Przeszło 300 pokoi wygodnie urządzone, piecami zaopatrzone, z łózkami żelaznymi i materacami od 50 ct. do 3 złr. dziennie.

Kaplica łac., cerkiew ruska, czytelnia dla pań i panów, doborowa orkiestra, sala białowa, fortepian, przyrządy do gier towarzyskich, trzy restauracje z zakładową na czele, cukiernia, kawiarnia, restauracje izraelskie, sklepy, fryzjer, cyrulik i t. d. Skwery ozdobne, prześliczne spacerki, wycieczki w okolicę, zabawy towarzyskie, reuniony i t. d.

W pierwszym od 1. czerwca do 1. lipca i w ostatnim sezonie od 15. sierpnia do 15. września, pomieszkani w domach zakładowych o 30 procent tańsze. Wszelkiego rodzaju zamówienia przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu.

Ubozdy uwzględnieni będą tylko w I. sezonie do 15. czerwca i w III. sezonie od 15. sierpnia, a pozostający dłużej nad 3 dni po I. sezonie t. j. po 1. lipca, opłacają takse całkowitą. (Przedruk nie będzie opłacony).

**CEZARYNA**  
 niezawodny środek na wygubienie nagniotków.  
 Pudełko 40 ct.

**ORIENTALINA**  
 Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białosc, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

**Esencja Aromatyczna do płukania ust.**

Kilka kropli dodanych do wody, daje bardzo przyjemne orzeźwiająco i wzmacniająco działające płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom powraca białosc i chroni od psucia się.

**Balsam de Mecca**  
 znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięku aż do późnej starości. Cena 4 złr.

**J. IHNATOWICZ**  
 Lwów sklepy własne ulica Kopernika 3., ulica Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 1. 2.

**Jako inkasent**  
 zostanie przyjęty ten, który się dobremi świadectwami wykazał i kaucję złożyc może. Bieglosc języka polskiego i niemieckiego konieczna. Blizsza wiadomosc w biurze dziennikow. Ul. Karola Ludwika 9.

**Lekeje malatury.**  
 Zbiorowe i pojedyncze na mata rjach, ak amicie, drzewie, szkle itd. Lekeja zbiorowa 4 pań od osoby 5 złr. za 8 lekej a za godzinę 1 złr.

**BRZEZICKA**  
 Kościuszki 7. I. piętro drzwi 16.

**Zaraz do wynajęcia**  
 sklepy mniejsze i większe już gotowe i mające się przerabiać przy ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja liczba 2.

**HENRYK PERIER**  
 PRACOWNIA RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKA we Lwowie, ul. Piekarska 63.

Zaniechawszy dotychczasowego zwozu niemieckich firm tu-tejszych, pocagania zupełnie gotowych pomnikow od firm niemieckich, a sprzedawania tychze za wyrob swój własny (po wygórowanych cenach) — sprowadzilem znaczny zapas surowego materiału, jako to: szwedzkiego labradora, syenitu, granitu i marmuru w różnych gatunkach i wyrabiam z tychze pomniki po cenach o 30% niższych od cen dotąd za wyroby obcych praktykowanymi. Wykonuję nadto grobowce z trwałego materiału (również i betonu) po cenach najniższych, trwałe, samienne i na czas oznaczony. Ilustrowane cenniki wysyłam na żądanie gratis i franco.

**Do Ameryki**

**KARTY JAZDY**  
 Niederlandzko - amerykańskiego Towarz. żeglugi parowej Kolowratring 9. **WIEDEN**  
 IV. Weyringergasse 7 a.

Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie. Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.

Francuskie **GORSETY** najlepszego kroju po zł. 2.30, 3.50, 4.25, 5.50 i 6 poleca handel **plócien i bielizny JANA RIEDLA** we Lwowie.

**PIERWSZA ZWIĄZKOWA GARBARNIA w Rzeszowie,**

ctorej wyroby znane są z jak najlepszej jakości, sprzedaje po cenach fabrycznych: mastryki, (skóry podszwane) wszelkie juchty, skórki cielęce (szare, szarynowe i satynowe), branzłówki, pasy do maszyn, blanki szare i czarne, szpalty itp.

**Bardzo ważne.**  
 Nowo otworzony zakład czyszczenia płam z wszelkich ubiorów męskich i damskich **SZYMONA WEISSA** przy ul. Kopernika 1. 12. Spełzde ubiory do odnawiania i urasowania.

**Dzierżawa!**  
 1700 morgów, z tego 600 m. ornej roli, 550 m. pastwisk i 550 m łak pod korzystnymi warunkami natychmiast do wzięcia. Ignacy Rappaport, Lwów, Jagiellońska 1. 17.

**Najwyborniejsze Cukry deserowe**  
 które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych złr. 1.20 1/2 kilo **Cacao proszkowane** w puszkach blaszanych zł. 1.50 1/2 kilo **Czekolady doskonałej** po 80, 90 ct. i wyżej. 1/2 kilo **Karmelków mieszanych** 75 ct. poleca **HENRYK TRETER** właśc. parowej fabryki czekolody **Lwów, ul. Kopernika 1. 3.**

**Właściciel kopalni wosku i nafty poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby.**

Teren uznany przez najpoważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administr. Kurjera Lwowskiego.

# IWONICZ

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY.

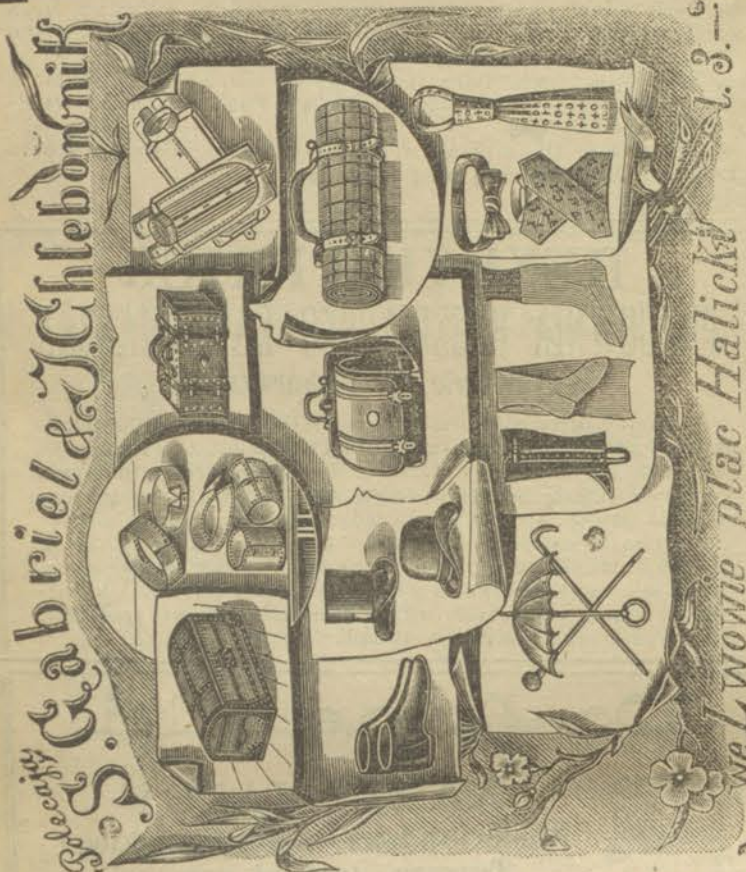
Szczywy alkal. sódno-jodo-bromowe, skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, niezbytach błon śluzowych, zapaleniach stawów okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne o nie wyczerpanej obfitości, borowinowe, tuszowe i basenowe. Mleko, żentycy. Inhalatorium. Znakomita górka stacja klimatyczna. Urządzenia postępowe, oświetlenie elektryczne. Para kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20. maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie tańsze.

Lekarze ordynujący: Dr. Kl. Dębicki zakładowy i Dr. Kazimierz Kaden.

Składy wody, soli i żug (na kąpiele domowe) w głównych aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospekta rozseła Dyrekcja.



## Mieszanka traw pastewnych

złożona z nasion ze zbioru 1891 r. z najsłabszych gatunków traw pastewnych, koniczyny, wyczki i latusów łąkowych, polecana bardzo do zasiania pastwisk kilkuletnich, jagoteł łąk nowych.

Raz zasiana potrwac może 3 do 4 lat w całej sile; w drugim roku daje 3 do 4 obfite pokosy, dlatego szkoda takową na rok jeden zasiewać.

Na morg wysiewa się 15 kilogr.

50 kilogramów kosztuje 30 zlr.

Nasienie tymotki czystej (bez kianiaki) pierwszej jakości

100 kilogramów 30 zlr.

Nasienie koniczyny czerwonej (bez kianiaki)

poleca

Główny skład nasion i roślin

# J. STACHIEWICZA

we Lwowie plac Marjacki liczbą 11.

Taniej jak wszędzie

poleca

**ALOJZY HÜBNER**

Lwów, Rynek 1. 38.

Hegary kompletne i części składowe do tychże,  
Przeście radła gumowe dla położnic  
Ceratki gumowe dla dzieci.  
Podkładacze poduszkowe dla chorych,

Klustry gumowe i cynowe,  
Flaszeczki do sssnia,  
Poduszki gumowe do napełniania powietrzem,  
Katetry i bougies kauczukowe i metalowe,  
Obciążacze mleka,  
Wata Dra Bruns i wszelkie inne

Artykuły chirurgiczne.

## LUBIEŃ

ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH

w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródki i Szczerou położony, otwartym zostaje

do dnia 20-go Maja

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 cent. od osoby, wózkami z Gródka po 40 cent.

Lekarz Zakładu Dr. Rieger, radca zdrowia.

Zażenki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka. Kąpiele siarczano-murowe parą ogrzewane. Leczenie masażem (masażer i maserka fachowo uzdolnieni). **NOWOŚĆ!** Przystąpienie do leczenia chorób nosa, gardła i płuc niewylączając gruźliwy zapomocą rozpylonej wody siarczanej. Kąpiele zimne w rzece Wereszycy. Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 et. do zlr. 120 dziennie, pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu ubodzy opatrzeni w świadectwa przez et. starostwo zatwierdzone.

Plakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy. Obszerny wzorowo utrzymany park, aleje świerkowe. — Kaplica z ceczienną mszą św. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcja Zakładu.

## Maść kaukazka przeciw odmrożeniu.

Środek ten sporządzony wedle recepty zalecanej w północnej Rosji i krajach podbiegunowych, jest jedynym środkiem, prawdziwie skutecznym przeciw wszelkim odmrożeniom.

Cena słoiku wraz z przepisem użycia 40 centów.

Główny  
SKŁAD



w aptece pod  
srebrnym orłem

# ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Już 1. czerwca 1892 ciągnięcie.

## Losy państwowe z r. 1864

Główna wygrana zlr. 150.000

Promesy na całe losy po zlr. 5.—  
połówki „ „ 3.—

Sprzedaje po kursie dziennym

# August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna we Lwowie 170, na prowincji zlr. 180.

Wielmożny Pan Dobrodziej zapewne już czytał lub słyszał o wymienionych storach bez sznurów, które się same zwijają, staną w każdym dowolnym miejscu bez uwiązania i nigdy nie ulegają reperacji. Lecz czy W. P. już ich sam spróbował? Story te są codziennie więcej wzięte i jeszcze nikogo nie zawiodły. Bardzo mało miejsc zabierają, można ich umieścić, by zasłaniały od góry do dołu albo odwrotnie, można ich nawet pod karniszą umieścić tak, że porą zimową okna nie potrzeba otwierać do spuszczenia story. Oprócz wszystkich zwyczajnych wymienionych zalet story są eleganckie, osobliwą materję także najnowszego wynalazku można do koloru mebli, tapet etc. dobrać. Nadzwyczaj praktyczne są do okien wystawowych. WP. będzie łaskaw zażądać cennika.

Kto już ma story płócienne, może sobie przerobić lub dać przerobić na system amerykański.

Fabryka stór i żaluzji J. Christofa  
Lwów ul. Jabłonowskich 9.

## Świeże WODY MINERALNE

ze zdrojowisk naturalnych

poleca

Karol Bałaban we Lwowie.

## Rafinerja spirytusu

i c. k. uprzyw. kraj.

## fabryka rosolisów, likierów i rumu

Romana hr. Potockiego w Łańcucie  
założona w roku 1838.

Poleca Szan. P. P. swoje znane z dobroci i przeważnie z owoców wyrabiane Wódki jako to: **Likiery, Rosolis, Wódki niesłodzone oraz Romy** i pod gwarancją „prawdziwą Żytniówkę“. Przeszło 50-letnie istnienie tej fabryki i ogólne uznanie wszystkich państw zagranicznych daje najpewniejszą i najokojmiej o jej zdrowych i doskonałych wyrobach.

**Ostrzeżenie.** Z powodu licznego podrabiania naszych wyrobów przez nalewanie lichych wódek do naszych flaszek i z naszą firmą, zwracamy uwagę Szan. P. T. na marki ochronne znajdujące się pod kapsłą każdej flaszki i na kapsle opatrzone firmą fabryki; a wszelkie podrabianie i podszywanie się pod firmę fabryki sądownie ścigać będziemy.

**Farby artystyczne malarskie** akwarelowe, olejne, emaliove itp.  
**Farby do słomkowych kapeluszy** (nadające zarazem sztywności.)  
**Farby do materji jedwabnych, wełnianych i bawełnianych.**  
**Farby olejne, lakierowe i woskowe** do posadzek, okien, drzwi, balkonów, dachów itp.

**Pędzle i przybory malarskie.**

**Oliwa do maszyn. Oliwa do świecenia.**

Sto tysięcy artykułów najpotrzebniejszych domowych i gospodarskich poleca

pierwsze fabryczne, przeto najtańsze źródło

SKŁAD MATERJAŁÓW

# LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

Lwów, Kopernika 2.

Na żądanie cenniki gratis.